

Redakcja: tel. 188.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Świrski (daw. Krasa) Nr. 2.
 Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
WAKUNKI PRENUMERATY:
 PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji, 2 zł. 10 gr. Odbieranie do domu 3 gr. za listki w styczniu 1934 r. Odbieranie za zamieszkałą przesyłką pocztową wynosi 2,50 miesięcznie, lub 1 zł kwart. (przy zapłacie góry).
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
 Manuskrypty również użyte jak i odrzucone redakcją nie zwraca.

Przebieg

Pol. XIV Nr. 350

Łódź, 16 lutego 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
 Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 lin. str. 5 lin. w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zywcz. 15 gr. strona 10 lin. drobne 12 gr. za wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1,20 gr. dla drobnot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej, ogłoszenia z ograniczonym i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia z ograniczonym i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia niedzielnych są o 25 proc. droższe.
 W wydaniu ogólnopolskim:
 Za 1 w. m-m w 1 linie szer. 70 m-m. (str. 5 lin.) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
 P. K. O. Nr. 602.880
 Opłata pocztowa wliczona gotówka.

B. król Alfons XIII odzyskał swe hiszpańskie majątki

BURGOŚ, 16. 12. — Uchwalona przez radę ministrów na wniosek gen. Franco ustawa o przywróceniu b. królowi Alfonso VI prawa własności jego majątku, prywatnych, anuluje ustawę, przyjętą w tej sprawie przez kortezy 26 listopada 1931 r., oraz wszystkie późniejsze uchwały, pozabawiające b. króla prawa własności.

Z BRAKU PAPIERU.
 MADRYT, 16. 12. — Z powodu braku papieru przestały wychodzić 2 gazety tujejsze: anarchistyczna „Castilla Libre” i niezależny organ republikański „Libertad”.

NA FRONTACH CISZA.
 BILBAO, 16. 12. — Komunikaty naczelnych władz wojskowych gen. Franco i rządu barcelońskiego świadczą, iż dzień wczorajszy minął na wszystkich frontach całkowicie spokojnie. Oba komunikaty stwierdzają, że samoloty gen. Franco bombardowały we czwartek Walencję i kilka miejscowości w prowincji Katalonii.

Żydowski student zastrzelił kierownika kliniki.
 LOZANNA, 16. 12. — Student medycyny tujejszego uniwersytetu Gruenberg, żyd, pochodzący z Rumunii, zastrzelił kierownika kliniki dr. Meana, a następnie odebrał sobie życie. Czyny tego dokonał Gruenberg w ataku szału.

Strajki i lokauty zabronione na Litwie

KOWNO, 16. 12. — Oparając się na ustawie o stanie wyjątkowym, litewski minister spr. wewn. wydał rozporządzenie, na mocy którego zabrania się posiadania broni na zebraniach, oraz organizowania zebrań i pochodów bez pozwolenia naczel

Polityczne rozmowy autora projektu ustawy antyżydowskiej

WARSZAWA, 16. 12. — Poseł Stoch z Lublina, autor niezgłoszonego jeszcze projektu ustawy antyżydowskiej, prowadził ostatnio polityczne rozmowy z grupą O.N.R. (Rossmanowców). Chodzi tu o stworzenie choćby małego klubu poselskiego na terenie Sejmu. Rozmowy te znalazły już swój

Zabójczyni męża — Jungowa — zwolniona z więzienia za kaucją

CZĘSTOCHOWA, 16. 12. — Sąd Apelacyjny w Warszawie, na wniosek obrony Marii Jungowej, skazanej, jak wiadomo, na 4 lata więzienia za zabójstwo męża, zmienił dotychczasowy środek zapobiegawczy w stosunku do skazanej i zwolnił ją z więzienia za kaucją. Jungowa uda się w tych dniach do sanatorium dla poratowania mocno nadwątłego zdrowia i oczekiwać będzie wyniku rozprawy apelacyjnej.

WYPRAWA PO POŻYCZKĘ.



Do Londynu przybyła z Pragi delegacja, która ma wszcząć rokowania o przyznaniu Czechosłowacji pożyczki w wysokości 30 milionów funtów. Od lewej strony ku prawej stoją: Czechosłowaccy eksperci finansowi dr Pospiszal i dr Rossy oraz Mr. Stopford, były członek komisji Runcimana na dworcu Victoria w Londynie.

ZEGARKI, OBRAZKI, BIZUTERIĘ w dużym wyborze poleca
B. KOWALSKI
 Łódź, Piotrkowska 3.

Skazaniec przed powieszeniem poprosił o kilka jabłek. MORDERCA NIE POJEDNAŁ SIĘ Z BOGIEM

GRUDZIĄDZ, 16. 12. — Donosiliśmy już o wykonaniu wyroku śmierci na 33-letnim mordercy, Piotrze Sadowskim. Dziś otrzymujemy wiadomość o ostatnich chwilach skazanego.
 Rozplakatowane w mieście czerwone afisze Prokuratury Okręgowej doniosły mieszkańcom Grudziądza, że wczesnym rankiem na dziedzińcu więzienia przy ul. Wybickiego, wykonany został wyrok śmierci na 33-letnim więźniu Piotrze Jankiewiczzu vel Sadowskim.
 Wiadomość o odrzuceniu przez Prezydenta R. P. prośby o ulaskawienie nadeszła do Sądu Okręgowego w Grudziądzu, skąd niezwłocznie pismo kancelarii cywilnej Głowy Państwa przesłano Prokuraturze celem wykonania wyroku.
 Sadowskiego powiadomiono o decyzji Prezydenta R. P. Wiadomość o bliskiej egzekucji przyjął skazaniec spokojnie. Na zapytanie, jakie ma ostatnie życzenie, Sadowski poprosił o kilka jabłek i o widzenie się z dawnym towarzyszem celi, któremu przeznaczył wszystkie swoje ruchomości, jak ubranie, buty, trochę bielizny itp. Życzeniu skazanego na śmierć stało się zadość.
 Egzekucja wyznaczona została na godzinę 6. W przeddzień wieczorem przyjechał do Grudziądza wykonawca wyroków śmierci, prawomocnie orzeczonych przez Sąd Rzeczypospolitej, kat Braun. Po zameldowaniu się prokuratorowi udał się do więzienia, gdzie przy pomocy strażników zbudował szubienicę.
 Tego dnia wieczorem udał się do celi Sadowskiego, kapelan więzienny ks. Emil Sowiński, by udzielić skazanemu na śmierć ostatnich pociech religijnych i pojednać się z Bogiem. Zbrodniarz nie okazał żadnej skruchy i stanowczo odmówił przyjęcia księdza. Przez całą noc Sadowski spał normalnie.
 Nad ranem, około godz. 5 wszystkie przygotowania do egzekucji zostały ukończone.
 Szubienica gotowa, czekała na skazańca...
 O godz. 6 do „celi skazanych na śmierć” weszli prokurator Kaczanowski, ks. kapelan Sowiński i strażnicy więzienni.
 Prokurator — zgodnie z przepisami od czytał wyrok i decyzję Prezydenta R.P.
 Gdy Sadowski raz jeszcze odmówił przyjęcia pociech religijnych, strażnicy zawiązali mu oczy i wyprowadzili na małe podwórce więzienne, gdzie u stóp szubienicy oczekiwał kat Braun.
 Tuż przed sprowadzeniem na stopnie szubienicy ks. kapelan Sowiński ponowił prośby, aby skłonił skazańca do pojednania się z Bogiem, ale Sadowski odmówił.
 W chwilę później kat Braun spełnił swoją powinność.
 Po 20 minutach lekarz dr Rosochowicz stwierdził zgon.
 Ciało zdjęte z szubienicy, złożono do trumny zbitej z czterech nieheblowanych desek i wywieziono na cmentarz.

Boże Narodzenie spędzi Głowa Państwa w odzyskanej Jaworzynie
 ZAKOPANE, 16. 12. — Na święta Bożego Narodzenia zagości w Jaworzynie, jak już donosiły depesze Prezydent R. P. Prezydent zamieszka w tamtejszym zamczku myśliwskim, znajdującym się we wspaniałym parku naturalnym, położonym w centrum samej Jaworzyny. Jest to piętrowy, z drzewa zbudowany budynek spod którego szczytu wznoszą się obrzmiałe głowy jeleni, misternie z drzewa odrobione, z obrzynanymi rogami.
 Przed zamczkiem rozpościera się wspaniała polana parku leśnego, a dalej, jak okiem sięgnąć, przepiękna panorama tatrzańska.
 Na ścianach, w pokojach i hollu wiszą liczne fotografie ze scen polowań jaworzyńskich oraz stare sztychy z zdarzeń łowieckich, nadając całemu wnętrzu łącznie z trofeami myśliwskimi i wypychanymi okazami zwierząt charakter siedziby prawdziwie myśliwskiej.
 W jadalni na statywie wielka luneta,

Kuter „Gdy 81” zatonął w basenie rybackim.

GDYNIA, 16. 12. — Ubiegłej nocy zatonął stojący od dłuższego czasu w basenie rybackim kuter rybacki „Gdy 81”.

Jak przypuszczają, powodem zatonięcia było niedostateczne zabezpieczenie kutra.

Dolar 5.25 1/2

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.25 i pół, funty szterlingi po 24.64, franki szwajcarskie 118.90, franki francuskie 13.87, liry włoskie 18.30.

Większe wygrane dzisiejszego i ciągienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 16. 12. — W dzisiejszym pierwszym ciągnięciu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

| | |
|---|--------------------------------------|
| 500 zł — 3920 14768 20534 45102 | 500 zł — 7110 16125 23967 24045 |
| 47725 53140 70393 83441 92356 115349 148544 | 25074 25477 32061 32568 33826 38605 |
| 150.000 zł — 54849 | 42400 46223 50617 60296 60589 74537 |
| 15.000 zł — 128268 | 90127 96945 97017 97235 99516 101640 |
| 10.000 zł — 54642 87172 | 101898 104129 105895 114149 116641 |
| 5.000 zł — 49726 107018 | 138859 139513 139614 153111 155094 |
| 2.000 zł — 15652 25740 38343 89130 145569 | 157723 159076 |

PRZYSIĘGA PREZYDENTA SMETONY.



Wybrany na drugą kadencję prezydent Rzeczypospolitej Litewskiej, dotychczasowy prezydent p. Antanas Smetona złożył w parlamencie w Kownie uroczystą przysięgę. Na zdjęciu — moment przysięgi prezydenta Smetony, obok stoi arcybiskup Kowna Skvireckas.

Polska emigrantka była modelką rzeźby „Venus z pola buraczanego” Sensacyjna mistyfikacja we Francji.

PARYŻ, 16. 12. — Przed rokiem w jednej z miejscowości w pobliżu St. Etienne nad Loarą wykopano w polu buraczanym z ziemi posąg marmurowy który wzbudził zainteresowanie kół historyków sztuki we Francji. Specjalnym dekretem zakwalifikowano ten posąg jako zabytek historyczny, którego wywóz za granicę Francji został zakazany. Przed kilku tygodniami sprawa ta nagle nabrała posmaku sensacyjnej mistyfikacji, albowiem zamieszkały w pobliżu

w St. Etienne nieznanymi jeszcze nikomu rzeźbiarz Włoch wystąpił jako autor tego posągu, oświadczając, że sam go przed rokiem zakopał w ziemi. Władze francuskie wdrożyły w ostatnich dniach oficjalne dochodzenie, aby sprawdzić autentyczność posągu, który został już ochrzczoney przez prasę francuską nazwą „Venus z pola buraczanego”.

Dziennik „Paris Soir” wysłał do miejscowości St. Etienne specjalnego sprawozdawcę, który po przeprowadzeniu na miejscu rozmów z młodym rzeźbiarzem przyszedł do wniosku, że posąg jest istotnie jego dziełem. Młody rzeźbiarz pokazał mu kawałki tego posągu odłamane od całości i nawet poślą nazwisko modelki, która mu do tego posągu pozowała. Reporter odnalazł tę modelkę, przebywającą obecnie w Lionie jako służąca w jednej z restauracji lionskich. „Paris Soir” przynosi na naczelnej stronie fotografię tej modelki, podkreślając, że jest to dawna robotnica Polka, która poprzednio była zatrudniona w okolicy St. Etienne — Anna Strudzińska.

Nowa arteria komunikacyjna stolicy.



Rzut oka na nową wielką arterię komunikacyjną, łączącą śródmieście stolicy z Żoliborzem i Bielzianami w prostej linii przez ul. Bonifratską, której uroczyste otwarcie odbyło się w obecności burmistrza m. Kowna min. Merkva.



DZIŚ PREMIERA! Komedja polska p.t.:

Królowa przedmieścia

W rol. gl.: GROSSÓWNA, ŻABCZYŃSKI, SIELAŃSKI, ORWID, GIERASIŃSKI i inni.

MIASTO W OBŁOKACH DYMU. „Bombardowanie” Częstochowy trwało całą godzinę.

CZĘSTOCHOWA, 16.12. — Zapowiedziane i z dużym napięciem oczekiwane przez częstochowian ogłoszenie pogotowia obrony przeciwlotniczej nastąpiło w dniu onegdajszym.

Na murach miasta ukazały się afisze w czerwonych obwódkach z odpowiednim zażądaniem, wreszcie o godz. 18.40 megafony z gmachu ratusza raz po raz rozgłaszały komunikat, że z chwilą obecną rozpoczyna się pogotowie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w Częstochowie i trwać będzie aż do odwołania.

Zgodnie z instrukcjami zgazowane zostały natychmiast światła uliczne, okna mieszkań, sklepów i lokali zastąpiono „na głucho”, toteż miasto pogrążyło się w ciemnościach. Jedynymi na skrzyżowaniach ulic pozostały lampy, przysłonięte blaszankami „abazurami”. Auta i pojazdy krążyły po ulicach zielonymi i niebieskimi światłami. Nastroj panował dość niezwykły, ulice szybko pustoszały, ustał ruch i Częstochowa poszła szybko spać.

Stawili się do służby powołani do ćwiczeń ogólni, pracowali także krótkofalowe stacje nadawcze, podając komunikaty informacyjne. Jeden z komunikatów głosił, aby „nie wybijać szyb w oknach, w których mimo zakazu świeci się światło, ale meldować o tym posterunkom”. Inny komunikat kilkakrotnie wzywał zapóźniony widnie Stradom do przemięnienia światła itp.

W czwartek rano o godz. 7.15 odezwano się syreny przeciągłym gwizdem, rozdziwiły się też gongi w blokach i domach. Ogłoszony został w ten sposób alarm lotni

czy. Przechodnie schronili się do bram i specjalnych pomieszczeń, ulice miasta były, jakby wymarłe blisko na godzinę. Z wołów wyprzęgano konie, woźnice sprowadzali wozy na skraj jezdnii, stanęły auta z wyłączonymi motorami. Wiele osób i młodzieży szkolnej spóźniło się do biur i szkół wskutek przymusowego przytrzymania w bramach domów. Przed godziną 8-mą rano alarm został odwołany.

Następny alarm lotniczy gwizdem syren i dźwiękiem gongów w całym mieście ogłoszony został o godz. 11.20 przed południem. Znowu opustoszały ulice, na których pozostali tylko pełniący służbę z opaskami na rękawach. Po chwili rozległy się detonacje. W różnych punktach miasta poczęły wybuchać rzucane petardy i bomby gazowe, niosąc obłoki nieszkodliwych gazów drażniących. Kilka „bomb” wybuchło koło mostu kolejowego w Alejach, na stopniu na placu magistrackim, a wiatr po niósł obłoki gazu wzdłuż Alei, które w lennej chwili całkowicie spowite były w pienie w płynące chmury białego dymu, powodującego gwałtowne łzawienie oczu. O godz. 12-iej w poł. „bombardowanie” trwało w najlepsze. Jednocześnie „markowano” pożary w koszarach Zawady oraz w Banku Polskim od rzekomych wybuchów „bomb zapalających”, miało zaś to ćwiczenie na celu wypróbowanie sprawności służb przeciwpożarowych. Alarm i „bombardowanie” trwało godzinę, po czym o godz. 12.20 zostało odwołane sygnałami.

Po płochu i paniki nie było ani śladu.

Potrącony przez pociąg mężczyzna stracił zupełnie pamięć.

Z Sosnowca donoszą: Wobec niezwykłego wypadku zniknięcia pamięci stanęli w tych dniach lekarze w Sosnowcu oraz miejscowa policja.

W godzinach rannych na torze kolejowym obok przejazdu przy ul. Piotrkowskiej w Sosnowcu znaleziono nieprzytomnego po krwawionego mężczyznę w wieku 30—34 lat.

Okoliczności, w jakich znaleziono nieprzytomnego, wskazywały na to, że został on potrącony przez przejeżdżający pociąg lub też został przez kogoś dotknięty pobity.

Nieprzytomnego mężczyznę, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów, przewieziono do szpitala, gdzie po dwudniowym pobycie odzyskał przytomność.

Po odzyskaniu przytomności niezna-

my zdziwił się bardzo, że znajduje się na łóżku szpitalnym.

Zapytywany przez personel szpitala oraz przez policję, jak się nazywa i w jakich okolicznościach uległ wypadkowi, nieznajomy nie umiał dać odpowiedzi.

Okazało się, że z chwilą odzyskania przytomności stracił on zupełnie pamięć.

Pamięcią on jedynie, że mieszka w Sosnowcu, natomiast nie przypomina sobie swego nazwiska i imienia, ani bliższego adresu, ani też gdzie pracował. Również nie może przypomnieć sobie żadnych szczegółów ze swego życia.

Z ubioru oraz z rąk, które nie wskazują, aby nieznaomy zbyt ciężko pracował fizycznie, przypuszczać można, że jest to albo wykwalifikowany rzemieślnik lub pracownik umysłowy.

ŻYCIE PABIANIC.

Straszną śmierć starca pod kołami pociągu. FATALNY PLANT ZBIERA SWOJE ŻNIWO

W dniu onegdajszym na placie kolejowym obok miasteczka pabianickiego wydarzył się tragiczny wypadek. W tym miejscu urażone zostało prowizoryczne przejście przez bieżnię tuż u wylotu ulic: Reymonta, Piotrkowskiego, Słowackiego toru kolejowego, które odgradzają tę część dzielnicy od pobliskich karniszewic. Przejście to przeznaczono tylko dla osób pieszych posiadających niestety sznurkową sławę — podobnie, jak słynny istniejący do dziś dnia przejazd śmierci przy ulicy Lutomierskiej, bowiem w miejscu tym miały również miejsce liczne wypadki śmierci, spowodowane najechaniem przez pociąg. Władze kolejowe nie czynią odpowiednich i koniecznych w danych wypadkach inwestycji, aby wreszcie tak przejście, jak i pobliski przejazd przestały być niebezpieczne dla życia mieszkańców miasta. Stan obecny trwa nadal i fatalny, niebezpieczny odpowiednio plant kolejowy zbiera raz po raz swoje krwawe żniwo śmierci.

Właśnie onegdaj przez opisane przejście usiłował przedostać się na drugą stronę toru kolejowego 70-letni starzec A. Mikołajczyk, zamieszkały w Pabianicach przy ulicy Słowackiego 11. Widocznie nie zauważył nad odpowiednich sygnałów nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i zanim zdążył się zorientować dostał się pod koła parowozu, po nosząc śmierć na miejscu. Śmierć znanego w okolicy staruszka uczyniła na mieszkańcach duże wrażenie.

Z ŻYCIA TKACZY PABIANICKICH. W tych dniach odbył się w Pabianicach ogólny zjazd tkaczy chałupników z terenu województwa łódzkiego. Na zjeździe reprezentowane były zarządy stowarzyszeń tkaczy z wszystkich ośrodków okolicznych, w

których przemysł tkacki wybitnie jest rozwinięty.

Zjazd obradował nad ustawą chałupniczą i w rezultacie wyłonił specjalną delegację w składzie 4 osób, która uda się w tej sprawie do władz centralnych. W skład delegacji weszło 2 przedstawicieli z Konstanczyna i 2 z Pabianic.

Na zjazd kas bezprocentowych, który odbędzie się w tych dniach w Warszawie, wydelegowany został z ramienia Pabianickiej Kasy Bezprocentowej Tkaczy prezes stowarzyszenia p. Edward Wendler.

WYNIKI TYGODNIA PRZECIWRAKOWEGO.

Wyniki Tygodnia Przeciwrakowego w Pabianicach przedstawiają się następująco: Przeprowadzona uliczna zbiórka ofiar pieniężnych w dniu 27 listopada rb. na „Walkę z Rakim” z okazji Międzynarodowego Tygodnia Przeciwrakowego w Polsce przyniosła dochodu zł. 356,39.

Ogólna akcja przeciwrakowa, przeprowadzona na terenie Pabianic, przyniosła ogółem dochodu w sumie zł. 481,99.

Pabianicki Komitet Organizacyjny Tygodnia Przeciwrakowego składa tą drogą serdeczne podziękowanie P. T. ofiarodawcom oraz wszystkim osobom, które przez swój czynny udział przyczyniły się do powiększenia funduszu na walkę z tą straszną klęską społeczną, jaką jest choroba raka.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświetlowe przy ul. Gdanskiej dziś i dni następnych wyświetla wielki film produkcji amerykańskiej (R. K. O.) p. t. „Królowa Wiktorja”. Nad program „Tygodnik dźwiękowy” Polskiej Agencji Telegraficznej.

Snac ćwiczenia zostały dobrze i sprawnie zorganizowane. Czy nastąpią jeszcze dalsze naloty „nie przyjacielskich eskadr” i ponowne „bombardowanie” miasta — nie wiadomo. W każdym bądź razie pogotowie obrony przeciwlotniczej trwa nadal.

Redukcje świąteczne w fabrykach „Eifingon” ruszy dopiero 9 stycznia.

ŁÓDŹ, 16.12. — Sprawa przerwy świątecznej w przemyśle włókienniczym trwającej 2—3 tygodnie, była już swego czasu przedmiotem interwencji związków zawodowych w inspekcji pracy, Min. Op. Społ. i w Sejmie. Zwracano wtedy uwagę na rozgorczenie robotników, którym po otrzymaniu kart na zapomogę, potrącana jest na rzecz Funduszu Pracy znaczna część zasiłku, przy padająca od 10 dni przerwy.

Obecnie związki zawodowe podejmują interwencję w tej sprawie, gdyż stała się ona znów aktualna, już 17 bm. zostanie zwolniona na znaczna część robotników przemysłu włókienniczego, przy czym przerwa świąteczna w wielkich fabrykach (np. Eifingon) wyniesie trzy tygodnie — to znaczy trwać będzie do dnia 9 stycznia roku przyszłego, w innych zaś a w tej liczbie u Poznańskiego przerwa potrwa do 23 stycznia 3 stycznia 1939 r.

Interwencji w sprawie przerwy w przemyśle związkowi zawodowemu chodzi o to, by robotnikom, którzy z tego tytułu przeszli na zapomogę nie potrącano wspomnianych 10 dni zasiłkowych.

KOMISJA ROZJEMCZA U DOZORCÓW.

Jak wiadomo wskutek niepowodzenia dotychczasowych pertraktacji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla dozorców domowych — powołana została nadzwyczajna komisja rozjemcza.

Przewodniczącym tej komisji został mgr Błażewski, który prowadził ostatnie rozmowy w sprawie układu. Poza tym w skład komisji weszli delegat wojewody, prezes Sądu Okręgowego oraz po dwu przedstawicieli z pięciu stowarzyszeń właścicieli nieruchomości i z tyłu organizacji zawodowych dozorców.

Należy się spodziewać, że orzeczenie wydane będzie jeszcze w roku bieżącym.

OMDLENIA ROBOTNIKÓW.

W dniu dzisiejszym okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski, udał się do Warszawy, celem wzięcia udziału w posiedzeniu komisji

Harmonie białe, acordeony, organki i wszelkiego rodzaju instrumenty muzyczne najtaniej kupisz w firmie A. LESSIG Łódź, Nawrot 2 WARSZTAT reperacyjny.

Radiofonizacja fabryk łódzkich postępuje w szybkim tempie naprzód

ŁÓDŹ, 16.12. — Wczoraj w kancelarii notariusza Szydłta, przewodniczącego Komitetu Radiofonizacji, na województwo łódzkie odbyła się konferencja prasowa, podczas której prok. Szydłt zapoznał przedstawicieli poszczególnych dziennek o dotychczasowych pracach Komitetu. Między innymi dowiedzieliśmy się, iż na terenie Łodzi prowadzona jest specjalna akcja radiofonizacji robotników przy pomocy zbiorowych zakupów przez fabryki odborników radiowych. Akcja ta, której patronuje Spółny Komitet Radiofonizacji Kraju rozwija się bardzo pomyślnie. W ciągu ostatniego miesiąca przystąpiło do niej dalszych 26 zakładów

Pierwsze mrozy. Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 16.12. — Dziś o godzinie 9-iej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 10 stopni poniżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła minus 11 stopni. Ciśnienie barometryczne wzrosło do 766 milimetrów. Pogoda utrzyma się mroźna. Drobnie opady śnieżne.

Wiatry północno-wschodnie.

A. OSTROWSKA zagubiła kwit kaucyjny na zł 15, wydany przez Elektr. Łódź w maju 1938 r. Nr liczn. 6581662/24261.

KONIKÓW wytwórnia na biegunach, daje dobry zarobek detalistom. Tyszkiewicz, Łódź Zgierska 62.

Jutro zostanie ogłoszony wyrok na oryginalnego defraudanta

WARSZAWA, 16.12. — Wczoraj za kończono w sądzie okręgowym sprawę przeciwko d-rowsi Smokowskiemu, prokurentowi jednej z firm importowych, który zdefraudował 200.000 zł.

Na czwartkowej rozprawie zeznawali m. in. wywiadowca sandomierski i przyjaciel Smokowskiego Seifert.

Zdaniem Seiferta Smokowski jest wyrafinowanym oszustem, który, aby upozorować wydanie zdefraudowanych pieniędzy na hulanki, począł wieść wesołe życie, bawiąc się co noc w innym dancingu.

Świadek Seifert zna oskarżonego 35 lat. Razem z nim kończył gimnazjum i razem przeszli wojnę jako oficerowie. Smokowski — zdaniem świadka — zawsze widział żywot oryginalny, może nawet nie był zupełnie normalny.

Po zamknięciu przewodu sądowego za brał głos prokurator, domagając się surowej kary na defraudanta, który wykorzy-

stał zaufanie, jakim go darzono, dla dokonania obmyślanej w najdrobniejszych szczegółach perfidnej kradzieży.

Obroncy oskarżonego podnosili niernormalność oskarżonego i niewątpliwą niernormalność jego nieuczynliwego czynu.

Po wysłuchaniu przemówień sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę.

Zdarzenia i wypadki

(—) Premier Chamberlain zwrócił podczas przemówienia na prywatnym bankiecie uwagę niemieckich meźów stanu na fakt, że możliwości wojenne Wielkiej Brytanii należy oceniać nie tylko pod kątem widzenia zbrojeń, ale i pod kątem widzenia wielkich zasobów finansowych Wielkiej Brytanii, które w wojnie długotrwałej okazały się mogącznym czynnikiem decydującym.

(—) Osobisty adiutant kanclerza Hitlera, kpt. Wiedemann, bawi w Paryżu, dokąd przywiózł odpowiedź Hitlera na niektóre pytania min. Bonneta.

(—) Komitet ewiński w Londynie ma zajęć się sprawą ulokowania również żydów polskich wydalonych z Niemiec.

(—) W parlamencie praskim doszło do ostrego starcia posłów czeskich ze słowackimi na tle wydania Czechów ze Słowacji.

(—) Prasa rzymska powtarza nieskontrolowane na razie pogłoski angielskie o projekcie nowej umowy antykolonialnej w Niemczech.

(—) Stany Zjednoczone udzieliły Chinom nowej pożyczki na zakup samochodów i benzyny w wysokości 25 milionów dolarów.

(—) Rada Ministrów uchwaliła wczoraj projekty ustaw: 1) o pożyczkach premialnych, 2) o prawie probierczym, 3) o tytule inżyniera.

(—) Prezes Rady Ministrów skierował okólnik do wszystkich ministrów, utrzymujący w mocy zarządzenie, aby w urzędach i instytucjach państwowych zamierzano przesłania życzeń świątecznych i noworocznych. Byłoby najbardziej wskazane, aby i w roku bieżącym kwoty nie wydłuktowane na przesłanie tych życzeń mogły zasilić fundusze akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

(—) We Lwowie policja przeprowadziła rewizję w Domu Medyków, gdzie znaleziono 2 karabiny i 2 petardy. Czterech medyków aresztowano.

(—) Wczoraj na kopalni „Kazimierz” w Karliemierzu, należącej do Warszawskiego Towarzystwa, wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło pięciu górników. Dwóch wydobyto, trzech zaś pomimo wielogodzinnych wysiłków nie zdolano jeszcze odkopać.

Nazwiska zaspanych górników, których dotychczas nie wydobyto, są następujące: Wincenty Lotof, Zygmunt Świerczyński i Stanisław Filipka.

(—) Min. Opieki Społecznej wydało zarządzenie, aby czas spędzony w oddziałach wojсковych z okazji zamianowania Złotą Zaliczoną został bezrobotnym do okresu pracy.

(—) Obieg błędów Banku Polskiego, w pierwszej dekadzie grudnia wyniósł 1347 milionów złotych, pokrycie zostało 30,12 procent.

(—) Konfrontacja „Wampira Łodzi”, Ferdynanda Grüniga, z rodziną zaginionej Basji Witkowskiej w Kalsku nie dała wyniku.

(—) Wczoraj obradowała w Min. Opieki Społ. pod przewodnictwem ministra Kosińskiego 19-ta sesja rady opieki społecznej. Rada wyłoniła trzy komisje: a) dla spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą, b) dla spraw zwalniania żebractwa, włóczęgostwa i nierządu oraz c) fundacyjną.

(—) Wczoraj o g. 18 w pałacu Staszica w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie dorocznego zebrań grupy polskiej i niemieckiej porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego, na którym byli obecni niemiecki minister dr Franek i prezydent Sądu Rzeszy dr Bumke, min. Grabowski i marsz. prof. Makowski.

(—) Po wykryciu tajemnicy śmierci 27-letniej urzędniczki Marii Rudnickiej i samobójstwie dra Hermana, władze śledcze przeprowadziły szczegółową rewizję w mieszkaniu samobójcy przy ul. Koszykowej 10. M. in. znaleziono rękopisy sztuki teatralnej, przedstawiającej tragiczne dzieje uwiedzionej dziewczyny. Sztukę tę dr Herman w swoim czasie chciał wystawić w teatrze krakowskim, lecz wskutek drastycznych opisów, rękopisu nie przyjęto.

Dr Herman miał grono akuserek, które nastroiły go na śmierć.

Przed przybyciem do stolicy zamieszkał w Krakowie. Po przyjeździe do Warszawy z żoną, z którą miał kilkorocznego synka, nie żył. Dr Bolesław Herman przed rokiem, jako żyd, przyjął chrzest. Brat jego jest znanym lekarzem chorób nerwowych, ordynatorem szpitala żydowskiego na Czystem.

(—) Wczoraj w fabrykach i wykończalni firmy „Bracia Cytryn” przy ul. Wolborskiej 44 wybuchł pożar. Catery plutony straży pożarnej opanowały ogień. Straty wyniosły zaledwie 10.000 złotych.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE

za śp. Prezydenta Narutowicza. ŁÓDŹ, 16.12. — Dziś rano o g. 10 zostało w Łodzi przeprowadzone uroczyste nabożeństwo żałobne za śp. Prezydenta Narutowicza z okazji 16-ty rocznicy jego śmierci.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

Przygotowania techniczne zostały wczoraj już całkowicie zakończone. Dziś po południu spisy wyborców przekazane zostaną przez główną komisję wyborczą przewodniczącym komisji okręgowych. — W związku z tym przed lokalami okręgowych komisji wyborczych wystawione będą posterunki polityczne. Jutro zaś okręgowe komisje przekażą te listy do poszczególnych obwodów.

Władze bezpieczeństwa wydały specjalne zarządzenia, mające na celu utrzymanie spokoju w dniu wyborów. Hość posterunków policyjnych będzie zdwojona, po mieście krążyć będą specjalne patrole policyjne. Całkowite bezpieczeństwo będzie w dniu wyborów zapewnione i wszyscy mieszkańcy Łodzi będą mogli swobodnie spełnić swój obowiązek obywatelski.

Dwie ofiary napadów. KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 16.12. — Nocy dzisiejszej funkcjonariusze PP zaopiekowali się leżącym na ulicy 35-letnim Marianem Szwarem, zamieszkałym przy ul. Sadowej 21 w Chojnach, który został pobity dotkliwie przez nieznaną sprawcę.

Wzywany do lokalu 13-go komisariatu lekarz pogotowia PCK stwierdził szereg ran tłuczonych, zadanych tym samym narzędziem i udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy, po czym pozostawił go w lokalu komisariatu do wytrze-

wienia.

— W lokalu 3-go komisariatu PP lekarz Pogotowia PCK opatrzył 35-letniego robotnika Władysława Błaszczuka, zamieszkałego przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 50. Błaszczuk pobity został przez nieznaną sprawcę i otrzymał kilka ran ciętych i tłuczonych. Był po tym podchmielony. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarz przewiózł go, karetką do domu, w stanie nie budzącym obaw o życie.

SPORT

Polska — Szwecja PRZED NOWYM MECZEM BOKSERSKIM.

Zarząd PZB. zajmował się ostatnio przygotowania do najbliższych międzypaństwowych spotkań bokserskich a w szczególności do meczu Polska — Szwecja, który odbędzie się w Sztokholmie 15 stycznia.

W meczu tym, który będzie trzecim spotkaniem obu reprezentacji, Polacy wystąpią w składzie:

Rotholc, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat. Zmiany w tej reprezentacji są jednak możliwe, gdyż PZB. badać będzie formę niektórych zawodników w najbliższych meczach, m. in. Poznań — Berlin i tp.

Skład reprezentacji przeciwko Holandii ustalony będzie później.

Warta, HCP, Lechia i Goplan a rozpoczynają finały bokserskich mistrzostw.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozpoczyna się finałowe rozgrywki drużynowe o mistrzostwo bokserskie Polski. Walczyć we wspólnej puli 4 kluby — Warta i HCP. z Poznania, Lechia Iwowska i Gopłana z Inowrocławia. Każda z drużyn rozegra z każdą po 2 mecze.

Niespodzianki w spotkaniach eliminacyjnych — (porażki IKP w Wilnie i Okęcia we Lwowie) — skłoniły poznanskich finalistów. Warta i HCP. do pozycjonowania starszych przygotowań do niedzielnego finału. Warta wyjechała do Lwowa w najbliższym składzie z Dybibańskim, Koziołkiem, Skateckim Ratajakiem, Jareckim, Wyrzykiewiczem, Szymurą i Białkowskim.

HCP walczyć będzie z Gopłaną w Poznaniu już w sobotę wieczór ze względu na niedzielne wybory samorządowe w Poznaniu. Drużyna fabryczna poczyniła pewne przesunięcia, wyznaczając do wagi półcięż-

kiej Szulczyńskiego, który będzie walczył z Zielińskim, oraz przeciw Leśniakowi, w ciężkiej walczyć będzie Klimcecki. HCP walczyć będzie w składzie: Stępniewicz, Liszka, Walikowski, Szymczak, Sobczak, Błaszczak, Szulczyński i Klimcecki.

Lechia przygotowuje się b. starannie do niedzielnego startu.

Skład Lechii nie będzie jednak najlepszy, gdyż drużyna lwowska musi zrezygnować z udziału Grauera, który wprawdzie uzyskał już zwolnienie, mając jednak pewne zobowiązania w stosunku do swego macierzystego klubu, (rzeszowskiej Barkochby) walczyć będzie jeszcze w dniu 18 bm. w Barkochbie przeciwko jednej z drużyn bielskich. Poza tym Lechia montuje oczywiście najsilniejszą „osemkę”, która przedstawiać się będzie następująco: Jagodziński lub Korona, Olbert, Górecki, Sidelnikow, Schmidt, Podkowiak, Baranowski, Szkarkowski.

Wielki wyścig kolarski na osi Berlin — Rzym

Pisma włoskie wystąpiły z sensacyjnym projektem zorganizowania wyścigu kolarskiego przez dwa państwa t. zw. „Osi” Niemcy i Włochy. Miałby on zastąpić dwa wielkie wyścigi dookoła Włoch i dookoła Niemiec i jednocześnie podkreślić ścisły związek polityczny Niemiec i Włoch.

Projekt ten został entuzjastycznie przyjęty przez prasę włoską i niemiecką. Wypracowano już nawet dokładny plan wyścigu. Start w Berlinie ((w następnym roku w Rzymie), potem przez Sudyty, Wiedeń, Padwę, Bolonję, Rzym, Neapol, Me-

diolan, Innsbruck, Monachium, Kolonję do Berlina. Trasa wynosi 5.776 km. i podzielona byłaby na 22 etapy z 6 dniami od poczynku.

LEKARZ DECYDUJE BEZAPELACYJNIE.
Nietypalne orzeczenie.

Odwolanie Okpęła od decyzji wydziału sportowego PZB. odrzucił zarząd PZB. na swym ostatnim posiedzeniu.

Na ostatnich zebraniach zarządu związku dyskutowano również nad sprawą orzeczeń lekarskich przy badaniach przed zawodami. Chociaż oficjalnej decyzji nie wzięto, to jednak zgodnie w dyskusji stwierdzono, że orzeczenia lekarskie są nietypalne i ostateczne.

ODWOŁANY FINAL drużynowych mistrzostw Polski w szermierce.

Wyznaczone na 18 bm. finałowe zawody szermiercze o drużynowe mistrzostwo Polski w Warszawie zostały odwołane, gdyż na start stawić się nie mogą zawodnicy policyjni K. S. z Katowic.

W finale uczestniczą 3 drużyny: Polonia warszawska, I Śląski K. S. i policyjni K. S. z Katowic.

KTO OTRZYMA NAGRODĘ PUBLICZNĄ P. W. W. F.?

Dorocznym wyczynem, odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 10 w lokalu Państwowego Urzędu W. F. i P. W. posiedzenie Komisji Nadawczej, która zdecyduje o nadaniu nagrody publicystycznej PUWF. za rok 1938.



Sport w kilku słowach.

W dniu 8 lub 15 stycznia odbędzie się w Łodzi w basenie Polskiej YMCA ciekawy mecz pływacki między warszawskim AZS-em a ŁKS-em. Mecz ten odbędzie się po raz pierwszy o nagrodę im. śp. Janusza Szwanowskiego zmarłego przedwcześnie utalentowanego pływaka łódzkiego, który startował w barwach AZS. Nagroda imienia śp. J. Szwanowskiego, ufundowana przez mgr Baranowskiego jest przedmiotem Zawody o nią między AZS i ŁKS odbywać się będą w ciągu roku dwukrotnie: zimą w Łodzi i latem w Warszawie.

Blyskawiczny turniej piłkarski przy udziale czterech najlepszych drużyn łódzkich: ŁKS, UT, KP Zjednoczone i ŁTSG na fundusz zakupu socjalgaz odbędzie się pod protektorem dowódcy OK gen. Thomme. Turniej zapowiada się b. atrakcyjnie. W półfinałach spotka się UT i ŁTSG oraz ŁKS i KP Zjednoczone. Drużyny składają się będą z siedmiu graczy, przy czym UT i ŁKS wystawiają graczy ligowych. ŁZOPN zwołał na ten mecz zdyktowaną liczkowanych piłkarzy KP Zjednoczone, tak, że lider tabeli mistrzowskiej klasy A staje również z dużymi szansami do pierwszego miejsca w turnieju. Poważnie należy się liczyć z organizatorem turnieju ŁTSG, który pod koniec sezonu osiągnął rewelacyjną formę i uzyskał zwycięstwa w meczach z UT (o mistrzostwo klasy A) i ŁKS-em (w meczu towarzyskim). Spodziewać się można ciekawego przebiegu turnieju również z tego względu, że gracze będą mogli utrzymać b. ostre tempo, gdyż mecze odbywać się będą w czasie skróconym 2x15 minut. Dla zwycięzcy turnieju wartościowa nagroda fundował kierownik sekcji piłkarskiej ŁTSG p. Ryszard Prusse. Turniej, który wzbudził w łódzkich sferach piłkarskich ogromne zainteresowanie, odbędzie się w niedzielę na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii i rozpocznie się o godz. 10.30. Bilety już nabywać można w sekretariatach klubów, biorących udział w turnieju. Ceny biletów wynoszą 21.50 (tytułowa) i miejsca siedzące, zł 1. — wejściowe dla dorosłych i 50 gr dla uczniów i dzieci. Karty wol-

nego wstępu będą na turniej nieważne.

Związek Dziennikarzy Sportowych RP. Oddział w Łodzi, zawiadamia, że ze względu na doniosły cel imprezy legitymacje dziennikarskie oraz karty wstępu wydane redakcjom przez ŁZOPN nie będą honorowane.

Na meczu bokserskim towarzyskim KP Zjednoczone — Sokół, który odbędzie się jutro o godz. 20 w sali KP Zjednoczone przy ul. Przedziałanej 68 drużyny wystąpią w następujących składach: Zjednoczone: Ostrowski, Czarniecki, Adamiak, Rogalski, Kłewski II, Kłewski I, Bartosiak, Dressler; Sokół: Wał, Mazur, Kaczmarek, Kawalerski, Kacprzak, Piłarski, Niewadził i Piaseczny.

Dwa najbliższe mecze zapasnicze o mistrzostwo drużynowe okręgu odbędą się w niedzielę, gdyż mecz KP Zjednoczone — KE, który miał się odbyć w sobotę, został przeniesiony na niedzielę i rozpocznie się o godz. 11 w sali KP Zjednoczone przy ul. Przedziałanej 68. O tej samej godzinie rozpocznie się mecz Wima — IKP, który odbędzie się w niedzielę w hali sportowej Wimy przy ul. Rokicińskiej 32. W tym ostatnim meczu będą walczyć niemal sami reprezentanci Łodzi, oraz mistrzowie Polski Minc (Wima), Kułesza i Jakubowski (IKP).

Tereny narciarskie w Łagiewnikach zostały już całkowicie przygotowane, tak że wraz z wiekszym opadem śnieżnym będą mogły być oddane do użytku narciarzy.

Sekcja bokserska IKP pertraktuje z drużynami KSZO (Ostrowiec), Flota (Gdynia) i Makabi (Warszawa), w sprawie zorganizowania towarzyskich zawodów pięcioboju.

Na zawodach ligowych ŁKS-u w r. 1938 obecnych było w Łodzi 38 100 widzów. Ogólny dochód z tych meczów wyniósł 26.700 złotych.

Mistrz olimpijski, Janusz Kusociński odsunął się od życia organizacyjnego na przeciąg trzech lat.

Wiceprezes WOZLA, Feliks Zuber, za postępowanie wbrew przepisom statutowym — odsunął się od życia organizacyjnego na przeciąg trzech lat.

Zmiany w okresach wakacyjnych szkół zakopiańskich z powodu F. I. S.

Dzięki staraniom komitetu organizacyjnego zarządów FIS, Ministerstwo WR. i OP. zarządziło skrócenie okresu wakacyjnego w szkołach zakopiańskich na święto Bożego Narodzenia do dnia 2 stycznia. Na tomiast wprowadzona będzie nadzwyczajna przerwa w nauce szkół zakopiańskich na czas trwania zawodów FIS. 11—19.II.

W tym okresie lokale szkolne będą używane na masowe kwatery.

MECZ POLSKA — FRANCJA BĘDZIE TRANSMITOWANY.

Zostało zdecydowane, że pierwszy mecz Polska — Francja, który jak wiadomo rozegrany zostanie w Paryżu dn. 22 stycznia będzie transmitowany na Polskę.

50 TRANSMISYJ Z FIS.

Radiofonie europejskie, które transmitować będą z Zakopanego przebieg międzynarodowych zawodów narciarskich FIS., nadsyłają już szczegółowe plany transmisji i audycji, w związku z koniecznością zapewnienia sobie środków transmisyjnych (wózów), kabin transmisyjnych, kabli itp.).

Razem z Zakopanego zostanie nadane 50 transmisji na następujące kraje: Finlandię, Norwegię, Szwecję, Jugosławię, Niemcy, Czechosłowację i Polskę.

Czechosłowacja uzależnia swoje transmisje od udziału własnej ekipy w zawodach FIS.



Turniej hokejowy 4-ch miast SILNE SKŁADY DRUŻYN.

W dniach od 18 do 20 bm. odbędzie się w Katowicach turniej hokeja lodowego 4-ch miast: Katowice, Lwowa, Berlina i Wiednia.

W pierwszym dniu turnieju odbędą się mecze: Lwów — Wiedeń i Katowice — Berlin.

W drugim dniu: Lwów — Berlin i Katowice — Wiedeń.

W trzecim dniu: Katowice — Lwów i

Berlin — Wiedeń.

Pierwszy mecz w niedzielę rozpocznie się o godz. 13.30, drugi — o 20.30. W pozostałe dni zawody rozpoczynać się będą o godz. 19.30.

Reprezentacja Berlina awizuje bardzo silny skład z Jäneckem na czele. Drużyna Wiednia oparta będzie o zespoły EKE i WEV.

Tylko jedna łodzianka na liście najlepszych pływaczek Polski.

Na liście najlepszych pływaczek polskich, sporządzonej za sezon 1938, figuruje tylko jedna zawodniczka łódzka — Kowalska z ŁKS-u. Zajmuje ona 7-me miejsce na 100 mtr w stylu klasycznym z wynikiem 1:44,8 (pierwsza Banaszewska — 1:29).

Jak na wielką Łódź jedna zawodniczka czołowej klasy polskiej — to za mało.

1:35,3); 3-cie miejsce na 200 mtr stylem klasycznym z czasem 3:34,6 (pierwsza Bollówna — 3:34,8) i 9-te miejsce na 100 m w stylu grzbietowym z wynikiem 1:44,8 (pierwsza Banaszewska — 1:29).

NOWA KSIĄŻKA STANISŁAWA RACHAŁEWSKIEGO.

Już na Gwiazdce ukaza się na półkach księgarskich nowa książka red. Stanisława Rachałewskiego pt. „Zastępy nurt życia”, poświęcona pamięci tych wszystkich, którzy budowali wielką Łódź przemysłową, krzewili w niej ducha, wzmacniając podważony życia gospodarczego. Książka posiada około 100 ilustracji i 200 stron druku. Przedmowa napisana przez rzeźbiarza Zygmunta Kowalewskiego. Autor zadedykował swą pracę prezydentowi m. Łodzi, Mikołajowi Godlewskiemu.

Zatелефonuj zaraz
Nr. 182-48 lub 102-29

a otrzymywać będzie „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

NOWY ZARZĄD T. P. P. Z. kół śródmiejskiego.

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się walne zebranie członków Kół Śródmiejskiego, którego funkcje dotychczas pełnił Okręg Łódzki Towarzystwa Pomocy Polonii Zagraniczej.

Zebrań w imieniu Zarządu Okręgowego za gail i przewodniczył mgr E. Szubert.

Po złożeniu sprawozdania z prac Okręgu zostały dokonane wybory władz. Przez akłamację zostali wybrani do Zarządu:

Prezes — inż. Jan Koczyński, sekretarz — Kazimierz Rosiński, skarbnik — Mikołaj Kuł, członkowie — Bauer Edmund, Nowakowa Anna, Przesmowski Karol.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. K. Hofmanowa, Tokarska, Wiśniewski.

POKAZY OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ.
ŁÓDŹ, 16.12. — W zakładach przemysłowych Włdzkiej Manufaktury odbyły się w obecności przedstawicieli LOPP próby i pokazy obrony przeciwlotniczej. Oddziały OPLGaz. użyły bomb i lawiczynek, dymnych i petard, przy czym pracownicy i robotnicy zakładów musieli wykazać sprawność przy zastosowaniu się do odpowiednich przepisów. Próba wypadła bardzo sprawnie.

TEATR MIEJSKI, Śródmiejska 15.
Występy Ludwika Solskiego w „Carze Pawle”. Wspaniała gra mistrza Solskiego kreującego tytułową rolę w świetnej sztuce Mereżowskiego „Car Pawel”, sprawia że przedstawienia w Teatrze Miejskim grane są codziennie przy zapełnionej widowni.

Atrakcyjne widowisko to dane będzie dziś w piątek (przedstawienie zakupione przez Kultur Ligi) i w sobotę o godz. 8,30 wiecz. a w niedzielę o godz. 4-jej po poł.

TEATR POLSKI, Cegielniana 27.
Dziś przedstawienie zawieszono z powodu generalnej próby „Nitouché”.

Jutro w sobotę o godz. 4-jej po poł. „Anty-gona” w abonamencie szkolnym.

Jutro o godz. 8,30 wiecz. premiera przygotowanej od szeregu tygodni wesołej i melodyjnej operetki Horwego „Nitouché” w sceniczno-muzycznej adaptacji dyr. Leona Schillera, Choreografia Tadjana Wysocka, dekoracje O Axera w rolach ważniejszych: Wilifski, Korwin, Chojnacka, Mroziński, Zasadzianka, Nowosielski i inni.

TEATR POPULARNY.
Dziś w piątek o godz. 6-jej po poł. „Pan Jowialski”. Przedstawienie zakupione.

Jutro w sobotę o godz. 8,15 wiecz. „Dajila”.

PIŁSUDSKI JAKO PISARZ.

W poniedziałek dnia 19 grudnia 1938 r. o godzinie 19 w sali Stowarzyszenia Techników (Piotrkowska Nr 102) Dyr. Instytutu Józefa Piłsudskiego, doc. U. J. K. ppik dr. Wacław Lipiński wygłosił odczyt n. t. „Piłsudski jako pisarz”.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE w Akademickim Oddziale Z. S.

W niedzielę, dnia 18 bm. w lokalu Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Łodzi (Dom-Pomnik Marsz. Piłsudskiego, ul. Strzelecka 2) o godz. 17 odbędzie się zebranie towarzyskie przy czarnej kawie.

W programie przewidziane występy artystyczne (muzyczne i literackie) członków Oddziału.

Na powyższe zebranie zaprasza członków i gości komitet organizacyjny.

WIECZÓR — KONCERT U LEKARZY.

W sobotę, dnia 17 bm. Sekcja Towarzyska Polsk. Tow. Spół. Lekarskiego w Łodzi (Piotrkowska 102) urządziła Wieczór — Koncert dla członków i wprawa dzonych gości.

Początek o godz. 21-ej.

Życie ekonomiczne

BAWELNA.
Notowania z dnia 15 grudnia.

NOWY JORK: loco 8,68, grudzień 8,45, styczeń 8,24, luty 8,23, marzec 8,23, kwiecień 8,13, maj 8,04, czerwiec 7,89, lipiec 7,74, sierpień 7,64, wrzesień 7,54, październik 7,44

LIVERPOOL: loco 5,12, grudzień 4,77, styczeń 4,75, luty 4,74, marzec 4,73, kwiecień 4,71, maj 4,69, czerwiec 4,64, lipiec 4,59, sierpień 4,54, wrzesień 4,50, październik 4,46, listopad 4,47

Egiptka (Sukell.): loco 7,64

Upper: loco 6,08, styczeń 5,95, marzec 5,99, maj 6,08, lipiec 6,04, wrzesień 6,04, październik 5,95, listopad 5,83

BREMA: loco 9,80, styczeń 8,80, marzec 9,04, maj 9,07, lipiec 9,11, październik 9,07

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — NIEJEDNOLICIE.
W dziale papierów państwowych panował nastrój spokojny, rozmiary obrotów były średnie.

ZYWSZE OBROTY PRYWATNYMI PAPIERAMI LOKACYJNYMI.
Dział listów zastawnych był bardziej ożywiony, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach dziewięć gatunków papierów.

PAPIERY PROCENTOWE.
Poż. Inwestycyjna 1 emisji 83,50, 1 emisji seri- 92,00, 2 emisji 82,50, 2 emisji serie 90,00, Dolarowa 3 serii 42,75, Konsolidacyjna 1936 r. 65,25, Konwersyjna 1924 r. 67,50, Państw. Wewn. 1937 r. 64,38, 7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 81,00, 8% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 81,00, 7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2-7 em. 81,00, 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 81,00, 7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 2-3 em. 81,00, 8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 81,00, 5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81,00, 5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2-3 em. 81,00, 5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2-3 i 3 N em. 81,00, 5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81,00, 6% Obl. Banku Gosp. Krajowego 3 emisji 97,00, L. Z. Ziemiście w Warszawie (gwar.) 1924 r. wartość kuponu 114,40, Ziemiście w Warszawie 6 serii 53,00, 5 serii 62,50, m. Warszawy 1933 r. 72,25, 1936 r. 72,00, m. Częstochowy 1933 r. 62,75, m. Lublina 1933 r. 61,00, m. Łodzi 1933 r. 61,50, 1933 r. 63,25, m. Piotrkowa 1933 r. 60,00

MOCNIEJSZE USPOSOBIENIE DLA AKCYJ.
Ogólne usposobienie na giełdzie akcyjnej było mocniejsze, wyjątek stanowiła grupa metalurgiczna, w której przeważał nastrój słabszy. Przedmiotem transakcji kwalifikujących się do notowań było siedem gatunków papierów dywidendowych.

Bank Polski 134,00, Bank Handlowy w W-wie 55,50, Bank Zachodni 43,00, Węgiel 33,50, Lipop 91,00, Norblin 96,00, Starachowice 43,50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 16.12. — Giełda zbożowa - towarowej za 100 kg za towar standardowy lub średniej jakości, przytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym przy dostawie bieżącej:

Pszenica czerwona skłaita 22,50 — 23,00, jednolita 21,00 — 21,50, zbierana 20,50 — 21,00, żyto I st. 14,25 — 14,60, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 41,50 — 42,50, 35-proc. 39,50 — 41,50, 50-proc. 36,50 — 39,50, pastwana 16,00 — 17,00, mąka żytnia wyciągowa 30-proc. 26,75 — 27,25, gat. I 55-proc. 24,75 — 25,25, razowa 95-proc. 19,75 — 20,25

POZNAŃ, 16.12. — Urzędowa cenna zbożowa - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 18,25 — 18,75, żyto 14,00 — 14,25, mąka pszenna gat. I 41,50 — 42,50, 35-proc. 39,50 — 41,50, 50-proc. 36,50 — 39,00, 50-proc. 33,25 — 35,75, mąka żytnia wyc. 30-proc. 25,50 — 26,25, gat. I-A 55-proc. 23,75 — 24,50, razowa 95-proc. —

ŁÓDŹ, 16.12. — Giełda Łódzka notuje za 100 kg: żyto 14,35 — 14,60, mąka pszenna wyciągowa 35-proc. 40,00 — 41,00, 50-proc. 36,50 — 37,50, 65-proc. 34,75 — 35,75, pastwana 12,00 — 14,00, mąka pszenna III gat. 65,75-proc. 22,00 — 23,00, razowa 95-proc. 26,50 — 27,50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 26,25 — 27,25, 55-proc. 24,75 — 25,75, razowa 95-proc. 20,00 — 20,50, pszenica zbierana 20,50 — 20,75, jednolita 20,75 — 21,00, mąka żytnia gat. I-A 55-proc. 24,75 — 25,50. Reszta cen bez zmian.

Co nas po pracy rozweseli?

- CASINO — „Cztery Córki”.
- CORSO — Dla Ciebie Senorito.
- CAPITOL — „Lord Jeff”.
- EUROPA — Tłum sąsiedzi.
- GRAND KINO: — Mściciele.
- IKAR: — I. Koniec pani Cheney; II. Nie widziałe małżeństwo.
- JAR: — Na scenie: Udzielamy pociechy, na ekranie: Wyprawa na Mongo.
- METRO: — Zakochani wrogowie.
- MIMOZA: — Rok 1914.
- OSWIATOWE — Po wielkiej wojnie II. Nie cały w kinie.
- OAZA: — Królowa Przedmieścia.
- PALACE: — Wędrowny naród.
- PRZEDWIOSNIE: — Ludzie Wisły.
- RIALTO: — Josette.
- RAKIETA: — Granica.
- STYLOWY: — Warszawska Cytadela.
- SŁOŃCE — Po wielkiej wojnie. II Nie cały w kinie.
- TON: — I. Cienie Paryża; II. Zew Trombity.
- ZACHĘTA: — I. 10 z Pawiaka; II. Do rozkaz Nr. 13.

Jutro na obiad:

Zupa grochowa z grzankami. Zrazy zawiązane z kaszą, budyni czekoladowy.

WINSZUJEMY.

Jutro. Florianowi. Wschód słońca 7.40. Zachód słońca 15.24. Długość dnia 7.44. Ubyło dnia 7.50. Tydzień 51.

NOCNE DYŻURY APTEK.
(a) Nocy dzisiejszej dyżurują: H. Pa storowej Łagiewnicka 96. K. J. Fahanego Lima nowskiego 80. S. Trawkowskiej Brzezińska 56. J. Koprowskiego Nowomiejska 15. M. Rozenblu ma Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego Piotrkowska 95. L. Czyskińskiego Rołwińska 53. E. Zakrzewskiego Katna 54. I. Sinięckiego Ręgow ska 51.

PIERUSZY ŚCIGACZ

MUSI BYĆ

DAREM ŁÓDZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO KONTO F.O.M. P.K.O.42008

CZY TYLKO STÓŁ POCIAGA GOŚCI? Udane przyjęcia domowe zależą tylko od gospodarzy.

Wśród przyjaciółek słyszy się nieraz skargi na to, że niektóre przyjęcia są dziwne nudne, po prostu czas na nich nie chce schodzić, a inne są takie miłe.

Przy przyjęciach nie zależy w pierwszej mierze na wyszukanych potrawach, które ostatecznie prawie każdy z gości może sam sobie kupić, czy zjeść w domu, ale o to, czym się goście przyjmie poza potrawami. Musi to być coś, czego goście nie mają co dnia, coś nadzwyczajnego. Oczywiście i stół powinien być pociągający dla oka. On ożywia mieszkanie, wskazuje na to, że i o nim myślano w tym mieszkaniu, że pragnie się gości przyjąć nie tylko chlebem i solą, ale że podano na stół wszystko co jest w domu najlepsze.

na co gospodarzy stać.

Tylko niechaj ten stół, suto nieraz zastawiony, nie staje się głównym wabikiem, który pociąga gości na przyjęcia do tego domu.

A co jest właściwie głównym powodem takiego przyjęcia, albo celem jego? W jednym zdaniu nie można na to odpowiedzieć. Cel i przyczyna przyjęć zależne są bowiem od wymagań, wieku, stanowiska i wielu innych rzeczy oraz gości i gospodarzy. Główną przyczyną urządzania przyjęć to tęsknota ludzi do towarzystwa, to chęć wypowiedzenia się nie tylko w swoim kręgu rodzinnym, ale i do obcych, a przecież sympatycznych i wartościowych ludzi. Nawet najbardziej prymitywny człowiek nie jest pozbawiony pragnienia rozmowy z innym człowiekiem, wymiany słów polemiki na temat aktualny, polityczny, za-

Zmotoryzowana hulainoga.



Zmotoryzowana hulainoga podczas prób na autostradzie osiągnęła szybkość 45 km na godzinę.

wodowy czy inny. Pragnie on z zewnątrz, na równej powierzchni z równym sobie, napełnić nowymi zapisami swój magazyn myślowy. Bardzo bogata w pomysły i myślna natura, problematyczny charakter, wielostronny umysł dłużej potrafi czerpać z własnych źródeł — ale i one wyschną, jeżeli nie zasili się je nowym materiałem. Dobra książka, interesujący referat, koncert, przedstawienie teatralne czy kino działają doskonale, ale nie zdołają na stałe wypełnić braku rozmowy człowieka z drugim człowiekiem, równym umysłem i zapatrywaniami, a nawet innych zapatrywań, co podnieca, pobudza fantazję, zmysł opozycyjny, zmusza do rozmyślań. Toteż na przyjęciach należy gościom w pierwszej linii dostarczyć właśnie tej możliwości wypowiedzenia się, wymienienia słów z tym czy innym mądrym człowiekiem, jakiej to sposobności nie ma co dzień, a której szuka i pragnie.

Aby wyszukać odpowiednią podniętę umyślową dla poszczególnych gości trzeba być zdolnym gospodarzem, trzeba mieć na oku jedynie to, aby goście dobrze się w naszym domu czuli, i aby żałowali, że czas tak szybko minął.

Byłoby zupełnie fałszywym pociąganiem przyjmować ludzi, pragnących wymiany słów, debat i ostatecznie miłych pogawędek — kapustą i kielbasą, a pana sublokatora od sąsiadów, łaknącego porządnej domowej kolacji, raczyć filozoficznymi problemami.

Młodzi ludzie niechaj będą weseli, do nich należy także muzyka, starsi państwo chętnie zabawiają się rozmową o dawnych czasach. Każdemu trzeba dać to co mu się należy. Nikt nie powinien stać z próżnymi rękami. Wówczas będzie przyjęcie udane i goście wszyscy bez wyjątku będą szczęśliwi z wieczoru zadowoleni.

Leczenie kataru kiszek wymaga cierpliwości i czasu.

Katar żołądka to choroba, z której się nie umiera, ale która może zatruć życie.

Typową jej cechą, jest bądź obstrukcja, bądź też rozwolnienie. Niektórzy cierpią na to już od młodości.

Jest to dotkliwie cierpienie, o ile do kataru grubej кишки, będącej przyczyną wydzielania śluzu, dołącza się kurcz wyścielających ją mięśni. Tworzy ona wówczas jak gdyby sznur mniej lub więcej ściągnięty, leżący po lewej stronie lub w poprzek jamy brzusznej. Kurcz nagromadzone gazy blokuje na prawo, pod wątrobą — wtedy to następują straszliwe bóle, zginające chorego we dwoje i ostre klucie w boku, odbierające oddech.

Diagnoza tych kurczów często może być mylna, ponieważ spazm кишки przeszkadza wypróżnieniu, i ponieważ wpływa na układ nerwowy, wywołując refleksy wy bóle w dolnej części żołądka, zawroty głowy, omdlenia, nagłą zmianę wyglądu. Przy tym częste jest nagłe pocenie się w nocy, które wzbudza tym większy niepokój, że chory chudnie w oczach, ślania się na nogach i staje się przykry dla otoczenia.

Leczenie wymaga wielkiej cierpliwości,

gdyż trawic może długie miesiące, a nawet lata. — Ostre ataki uspokaja się gorącymi kąpielami.

Chory jest na ostrej diecie, złożonej wyłącznie z bulionu z jarzyn (bez porów), do czego stopniowo dodaje się pokarmy mączne, trochę śmietanki, masła i t. d.

A gdy minie ostry atak choroby, należy wysledzić ewentualne pasożytnicze źródło cierpienia, zbadać za pomocą prześwietlenia anatomiczny stan kiszek, nie zaniedbując wyrostka robaczkowego.

Zwalczając łagodnymi środkami obstrukcję, która jest skutkiem skurczu, ale która jednocześnie sprzyja jego odnawianiu się. Bardzo wskazany jest olej parafinowy. Dieta powinna być rozwalniająca i pożywna. Wszelkie środki podniecające — herbata, kawa, alkohol, korzenie, ostre sosy, ostry ser są zabronione. Śmietanka, masło, jogurt lub kwaśne mleko, mięso pieczone, jarzyny zielone, albo nieobierane, chleb razowy w małej ilości dopomogą do przybrania na wagę i poprawy ogólnego stanu. Niezbędna jest wielka ostrożność. Jedno małe odchylenie, jakaś uczta weselna, lody i trzeba wszystko zaczynać od początku.

Kupiony znaczek F.O.M.

tworzy miliony potrzebne na budowę —
polskich okrętów wojennych!

MAŁY JEŹDZIEC.



W Melbourne w Australii odbyły się wyścigi wielkich dogów. Na jednym z nich jechała mała małpka.

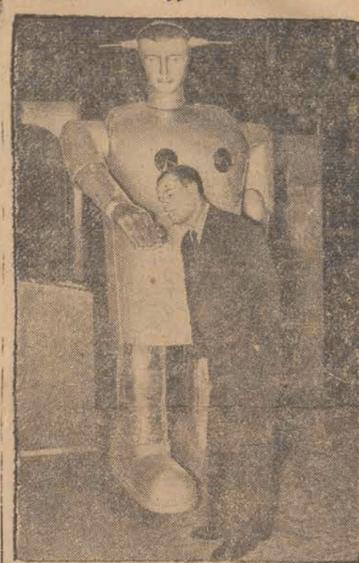
Oberwane serce. Nienotowany wypadek w historii medycyny

Po raz pierwszy w dziejach kryminalistyki rozpatrywana była przez lekarza sądowego sprawa przeciw właścicielowi pewnego okrętu o nieumyślne spowodowanie śmierci przy pracy przez oberwanie się serca.

32-letni robotnik portowy James William Elley został ranny podczas załadunku statku; otrzymał on tak silne uderzenie nie jedną ze skrzyń w plecy, że serce oberwało się i wpadło między płaty prawego płuca. Wypadek był o tyle dziwny, że ani kregosłup, ani żadne z żeber nie zostało uszkodzone.

Lekarz sądowy oznajmił, że podczas całej swej dotychczasowej praktyki nie spotkał się z tego rodzaju wypadkiem i że w ogólnej historii medycyny nie zna podobnego przypadku.

NOWY „ROBOT”



Szwajcar Augustyn Huber skonstruował po 10-letniej pracy maszynowego człowieka „robot”, który odznacza się doskonałą konstrukcją. Robot jest 2 m 25 cm wysoki, waży 200 kg i może być kierowany przez radiostację do odległości 30 km. Sztuczny człowiek może poruszać się biegiem w przód i w tył, poruszać obie ręce, podaje palaczowi ogień (na zdjęciu), pali sam i wymawia swe imię „Sador”

PODSŁUCHANE W SĄDZIE.

Jan Kozioł jest oskarżony o kradzież spodni i staje przed sądem. Po świetnej mowie obrońcy sąd go zwalnia.

Adwokat: — Pan jest wolny, może pan już iść.

Kozioł kręci się na miejscu, wreszcie nachyla się do adwokata i szepce:

— Panie mecenasie, może by oskarżyciel w pierw wyszedł, bo jestem właśnie w tych skradzionych spodniach i obawiam się, że on je pozna.

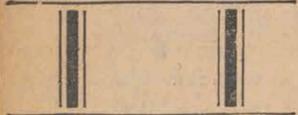
WIERZY W TATUSIA.

Falszer monet dał swemu 8-letniemu synkowi 10 złotych i posłał go do sklepu. Kupiec poznał jednak, że moneta jest fałszywa.

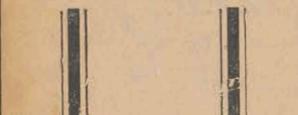
— Niestety dziecko, tej dziesiątki od ciebie nie przyjmę, bo jest niedobra — powiedział.

— Jako niedobra, proszę pana — zawołał z oburzeniem chłopak. — Sam widziałem, jak tatuś ją robił, więc musi być dobra.

GUY de TÉRAMOND



SZCZĘŚCIE PANNY CELINY



Powieść

34

— Od trzech dni nie mamy o tych ptaszkach żadnej wiadomości. Można by pomyśleć, że rozpięli się w powietrzu, albo wsiąkli w ziemię.

Widziano wprawdzie dwóch mężczyzn i kobietę w limuzynie i pod Krakowem, i pod Toruniem, i pod Lublinem, ale na nieszczęście żadna z tych kobiet nie była nawet zdraśnięta!

Nie przyjmując hipotezy, według której odcięty palec może odrosnąć w ciągu dwunastu godzin, trudno byłoby posądzać o kradzież kobiety, które miały po dziesięć palców u rąk!

Z drugiej strony biorąc, sprawa komplikuje się jeszcze bardziej. Kobieta zraniła się, biorąc plik banknotów. Należałoby przypuszczać, że wkrótce ukażą się w obiegu banknoty, poplamione krwią. Tymczasem nie zgłoszono ani jednego! A kupcy i sklepikarze byli dobrze poinformowani. Przecież cała prasa brukowa roztrząsała sprawę w ciągu niespełna dwudziestu czterech godzin!

Inspektor pokiwał głową i myślał dalej:

— Należało od razu poczynić odpowiednie zastrzeżenia co do numeru banknotów i papierów wartościowych, ale przecież tu się okazało, że dyrektor banku nie tylko nie miał zwyczaju notować numerów banknotów (co jest zresztą zupełnie naturalne), ale jeszcze wybiera akurat ten nieszczęśliwy moment, aby zawieruszyć gdzieś listę akcji i obligacji!

Na domiar złego dostaje z Krynicy telegram od żony, która ciężko zachorowała. Wyjeżdża więc z Warszawy, a tymczasem skradzione papierki wędrują sobie spokojnie po świecie...

Czyż opinia publiczna uwierzy w to wszystko? A prze-

cież osiemdziesiąt razy na sto winę niearesztowania złodziei ponoszą sami poszkodowani przez swoją lekkomyślność albo niedbalstwo! Jeżeli dokonano włamania do banku, to przecież nie z winy śpiących na stojąco stróżów, nie z winy dyrektora, który nie tylko nie angażuje nocnego stróża, ale nawet nie zakłada dzwonka alarmowego! To winy policji!

Smętne i nie pozbawione słuszności rozmyślenia inspektora Makowskiego przerwało wejście Włodzimierza Piotrowskiego, jego wiernego pomocnika.

Od lat pracowali razem. Od lat ten chłopak o wielkiej inteligencji, ale o dotkliwym braku inicjatywy, służył swemu przełożonemu za „alter-ego”, któremu powierza się sprawy, na których załatwienie nie ma się możliwości czy też wolnego czasu.

Makowski nie miał potrzeby mówić teraz. Jego pomocnik tak dokładnie znał tę grę jego twarzy, spojrzenia i nawet pewne odruchy nerwowe, że mógł się od razu zorientować, skąd wiatr wieje. Gdy zobaczył go teraz, siedzącego na rozbujanym krześle ze zmarszczonymi brwiami i przygarbionymi plecami, po swojemu zrekonstruował w myśli monolog inspektora i zaraz odpowiedział na niepostawione pytanie:

— Nic konkretnego, szefie. Jeszcze wczoraj myślałem że sam zdołam rozwikłać tę przekłętą sprawę, a dzisiaj widzę, że to nie jest takie proste!

— Czy przodownik Hański zakończył śledztwo w szpitalach i aptekach? — przerwał Makowski, jakby nie słuchając wywodów swego pomocnika.

— Był osobiście lub też telefonował wszędzie. Pytał dyżurnych lekarzy we wszystkich szpitalach warszaw-

skich i podwarszawskich. Nie ma nawet śladu kobiety, ze zranioną ręką! Zresztą — tutaj właśnie jest jego raport.

Inspektor rzucił szybko okiem i mówił dalej, czytając:

— Kobieta prawdopodobnie wolała narazić się na zakazanie krwi, aniżeli wpaść w nasze ręce. Można to było przewidzieć! Teraz już nic nie zrobimy.

— Czy był pan w banku?

Piotrowski szybko potwierdził:

— Tak jest, szefie. Dokładnie spełniłem polecenie i pod pretekstem dodatkowych informacji zbadałem gruntownie wszystkich urzędników. Jestem zdania, że tego rodzaju włamanie możliwe było jedynie przy współpracy kogoś z personelem. Ktoś musiał udzielić potrzebnych wiadomości...

— Ja myślę! — wykrzyknął Makowski. — To się rzuca w oczy! Ktoś musiał ich dokładnie poinformować.

— Tak, ktoś musiał poinformować — podkreślił Piotrowski, — to jest pewne. Niestety jednak, nie widzę — kto. Wydaje mi się, że wszyscy pracownicy stoją poza kręgiem podejrzeń. Tak, jak nam wtedy mówił dyrektor Radlicz, kasjer jest starym poczciwcem, który nie tylko ma nienaganną przeszłość, ale u którego nie można by się dopatrzeć najmniejszej nawet namiętności, wymagającej zwiększenia wydatków... Zresztą, szefie, żaden kasjer nie przystępuje do szajki włamywaczy gotujących się do napadu na jego instytucję; ma zawsze mniej ryzykowne i mniej niebezpieczne sposoby nieuczciwego bogacenia się!

Kłopoty dozorców jadowitych owadów. EMOCJONUJĄCE OCZEKIWANIE bywalców londyńskiego ogrodu zoologicznego.

Londyn, w grudniu. Jak już wiadomo głośno było przed paru dniami w całym Londynie z powodu śmierci... pająka.

Bo też chodziło o niezwykłą odmianę tego tak pospolitego, na każdym kroku spotykanego stworzonka. Zakończyła mianowicie żywot sławetna, groźna „Czarna Wdowa”, przywieziona do londyńskiego Zoo z Atryki Południowej.

Dyrekcję jednego z najwspanialszych zwierzyńców świata pociesza fakt, iż drugi okaz tego gatunku będący ozdobą działu owadów, a pochodzący z Ameryki Północnej, cieszy się jak najlepszym zdrowiem i oczekuje właśnie z dnia na dzień znakomitego powiększenia rodziny. Z utkanego bowiem białego kokonu, wielkości laskowego orzecha, wykluje się lada chwila około... stu potomków.

„Czarna Wdowa” pozornie nie różni się zasadniczo od swych europejskich współbraci. Ma czarny, błyszczący brzuch i osiem długich nóg, zaopatrzonych w niewidoczne dla oka haczyki. Jest wzrostu zwykłego „krzyżaka”. Ale w żuchwach posiada ukryty jad tak straszliwy, że najdrobniejsza jego kropelka, wprowadzona do ludzkiego naskórka, powoduje niechybną i niemal

piorunującą śmierć.

Ból po ukłuciu przeradza się w okrutną torturę, po czym prawie natychmiast następuje furia, gwałtowne konwulsje i agonia, a wszystko trwa nie dłużej, niż trzy godziny.

Naczelnym dozorcą, nazwiskiem Walsh, do którego należy funkcja karmienia niebezpiecznego pająka, ma wielką odpowiedzialność, i prawdopodobnie mniej entuzjastycznie oczekuje przybycia setki nowych pupilów, które od pierwszej minuty życia są równie niebezpieczne, jak i dojrzałe osobniki.

Przytem pająki te, podobnie jak wszystkie inne, rozmnażają się z zawrotną szybkością. Najmniejszy więc wypadek: szparka w klatce lub niedopatrznie czy chwilowa nieuwaga dozorczy mogłoby spowodować nieopisaną klęskę dla mieszkańców Londynu.

Klatka „Czarnej Wdowy” składa się z potrójnych kryształowych, a więc moc-

nych szyb, szczelnie ujętych w drewniane ramy.

Karmienie polega na wprowadzeniu przez ciasny otworek, za pomocą drewnianych szczypek złotych żywych sześcianów much. Dzieje się to raz na tydzień. Odżywianie, jak widzimy, dietetyczne, odbywa się na pajęczą modłę, to znaczy, pa jak zazwyczaj w klatce, rzuca się na swą ofiarę, omotuje ją błyskawicznie pajęczyną i, obezwładniwszy zaczyna pożerać.

Dyrekcja posiada stale w pogotowiu potrzebną ilość chloroformu, aby w razie nalotu aeroplanów nieprzyjacielskich lub żywiołowego kataklizmu momentalnie uśmiercić „Czarną Wdowę” wraz z potomstwem oraz inne mniej groźne, lecz także niebezpieczne gatunki owadów jadowitych, nader pokaźnie reprezentowanych w londyńskim Ogrodzie Zoologicznym.

Możliwość niebezpieczeństwa ze stro-

ny „Czarnej Wdowy” jest tak wielka i tak istotna, że wniesiona została do Parlamentu interpelacja, czy dopuszczalne jest rozmnażanie się tego pająka w Zoo. Po dyskusji postanowiono ściśle ograniczyć liczbę narodzin.

Czeka dozorcę nietatwe zadanie rozmieszczenia mikroskopijnych „niemowląt” do kilku szklanych klatek.

Również zniszczenia kokonu musi się odbyć przy zachowaniu jak najdalej posuniętych ostrożności. Nowonarodzone pajęczki są tak małe, że łatwo można by niespostrzeżenie wypuścić któregoś na wolność.

Uczni, a także tysiące londyńczyków, codziennie odwiedzających swoje Zoo, nie może się doczekać sensacyjnych, choć mało z pozoru efektownych narodzin.

Weryński.

Obliczanie głosów w Klajpedzie.



Obliczanie głosów w Klajpedzie zostało już zakończone i dało przewidywaną większość dla Niemców. Litwini uzyskali 15 procent głosów. Na zdjęciu: worki z poszczególnymi miejscowościami, zawierające kartki wyborców.

Anna Borowikowa

Pożądanie

(Uroczysko)

Powieść 41

Wdowa po Dollfussie w Londynie.



Wdowa po b. usir, kanciezu Dollfussie (na prawo) bawi obecnie w Londynie, gdzie ją widzimy podczas zakupów na Victoria Street w towarzystwie swej przyjaciółki.

Sekundę trwało, czy wiek? Gdy się ocknęła, spostrzegła, że kłęczy na ganku, obejmując rękami kamienny słup. Tam, poniżej, weselny czwarteć szalał kolorami, brzękiem i świegotem, a z otwartych okien dworu spływał głos fortepiana, na którym stary pijaczyna grał cicho „Heimweh” Griega.

WYPŁATY.

Tknięte spóźnionym nieco poczuciem przyzwoitości, ciotki Abganowiczówny przysłały do Rusznic jakąś pannę Barbarę, wykopaną w dalekim sąsiedztwie. Ponieważ żadna z nich przyjechać nie mogła, więc owa leciwa panna była ich zastępczynią. Okazała się biedactwem, które tylko co powróciło z Rosji. Masę jadła, mało mówiła i ciągle kładła pasjansę.

Stało się to na drugi dzień po wyjeździe Zuli do miasta, więc Przemko nie miał jakoś sposobności wyjechać bratowej. Dopiero czwartego ranka, po śniadaniu gdy „żałosne stworzenie” (jak w myśli nazywał) wyszło z pokoju, Zula zwróciła się do niego.

— Przemku, chciała bym z tobą pomówić. Przeszli do gabinetu. Było jakoś uroczyste i Przemko miażdżony losem, gotował się do nowych ciosów.

— Przemku, pamiętasz wizytę pana Kreczumowicza? — zapytała.

— O, tak, wryła mi się w pamięć na zawsze — odrzekł szczerze.

Jakoś niesporo było jej mówić wobec jego pytających oczu. Wyjęła arkusz papieru, wypełniony gęstym pismem i podała mu go. Był to odpis zrzeczenia się majątku, sporządzony u rejenta.

Przeczytała go i położyła spokojnie na stole.

— I co mówisz na to? — spytała trochę nieśmiało.

— Nic. Dziwię się tylko jak Krzys miał sumienie tak mnie skrzywdzić — rzekł z goryczą.

— Czytałaś przecież, że zastrzegłam rentę dla ciebie — szepnęła z niepokojem.

Tak, była renta. Dość hojna, w dolarach. Jątmużna jej ślicznej wariatki.

— Dziękuję ci, żeś pamiętała o mnie. Ale to mnie boli, że Krzys moją ojcowiznę oddał tobie, a ty znów dla swej fantazji rzucaś ją o tym ludziom.

Widział, że jego słowa sprawiły jej przykrość, że patrzyła na niego niepewnie. Mózg jego pracował z całym natężeniem, szukając ratunku.

— Nie mogę postąpić inaczej, przysięgam że nie mogę — rzekła cicho.

Wziął papier i przebiegł jeszcze oczami.

— Nie podpisałaś tego?

— Nie jeszcze.

— Zapewne sam rejent prosił cię, żebyś się jeszcze zastanowiła?

— Tak jest. Zgadłeś. Prosił, abym jeszcze nie podpisywała.

— Bardzo słusznie. Musisz się namyśleć, długo namyślać, choćby rok. Takich rzeczy nie można robić pod wrażeniem chwili. Ale wspomniałaś przy śniadaniu o wyjeździe?

— Tak, gdy się wszystko skończy, wyjeżdżam do ciotek.

— Do ciotek? Hm — przez chwilę było cicho. Aby tylko odwiec, aby ją znówu schwycić w swą moc. Da sobie wtedy radę i z nią i z jej chimierami.

— Zulo — rzekł pod wpływem nagłego natchnienia — zawczasie może mówić o tym, nie mniej chciałem tę kwestię poruszyć. Sądzę, że jak tylko będzie można, powinniśmy ulegalizować nasz stosunek.

Drgnęła, zwróciła na niego rozszerzone oczy.

— Kochałaś mnie, miałem tego dowody — rzekł słodko i zuchwale — zresztą, gdybyś mnie nie kochała...

Czy kochała go kiedy choć przez jedną sekundę? Patrzyła teraz na niego z lękiem, spod którego przezielał wstręt.

— Czy mówisz to na serio? — zapytała głosem białym, bez dźwięku.

— Ależ tak. Moim obowiązkiem było powiedzieć ci to, a twoim, przyjąć mnie. Każda prawdziwa uczciwa kobieta powinna dążyć do zrehabilitowania się pod tym względem. Prawda?

Zwinęła się jak pod uderzeniem bicia. Zrobił jej ból, ale czyż mogła go winić? Nie tak jeszcze miał prawo przemawiać. Mógł bryznąć słowami. Przypomniał tylko.

Podniosła zwolna głowę.

— Masz słuszność — rzekła łagodnie — masz zupełną słuszność. Ale to nie może być — chyba — pod jednym warunkiem.

— Pod jakim? — spytał chciwie.

— Ze ostatnia wola Krzysia będzie wykonana zupełnie, całkowicie. Wtedy, jeśli sobie życzysz — możemy się pobrać — dodała z widocznym wysiłkiem.

— Hm! Opalony profil Przemka odwrócił się w stronę okna i przez chwilę było cicho. — Całkowicie — rzekł

Dezerterzy złodziejami aut „LAZUROWA” ESKAPADA

W dep. Doubs w miejscowości Roulan policja kryminalna aresztowała 2 dezertów, Oskara Scherrera, lat 21 i Ksawerego Haasa, lat 22, którzy odwiedzili swe rodziny w Mulhouse. Zamiast powrócić do koszar w Sarralbe, gdyż przepustki im się skończyły już 30 listopada, „zakręcili się” oni koło cudzych aut. Dwa skradzione samochody sprzedali za psie pieniądze. Sprzykrzyło im się wreszcie ubranie wojskowe i życie monotonne w koszarach. Przebrali się więc w ubrania cywilne, wystarali się o miłą towarzyszkę liczącą za ledwie 15 wiosen życia i puścili się w ciepłe lazurówce strony południowej Francji, bo we Wschodniej Francji prószyl im śnieg w oczy. Lazurówce brzęczył z napchanych kieszeń „franolami” zostawiając jednak przedko próżne kieszenie, więc trzeba było

śpiesznie z panienką powracać w strony, gdzie „śnieg w oczy prószyl”.

Tu właśnie na śniegu przytrzymała ich policja, nie zważając nawet na to, że pochodzą oni ze znanych i zamożnych rodzin zamieszkujących w Mulhouse. Panienka powędrowała do domu poprawczego.



Miliony na księżycu Fikcyjny spadek po hiszpańskim grandzie.

W Paryżu aresztowano spółkę oszustów, którzy od naiwnych osób wyludzili sumy dochodzące do kilku milionów franków.

W r. 1930 zmarł w Paryżu książę Antoni d'Orleans de Bourdon, wielki książę Gallera, grand hiszpański. Okoliczność tę wykorzystyła 48-letnia Ludwika Chardonnet, kobieta lekkich obyczajów, która po dała się za wykonawcę testamentu zmarłego arystokraty, aby w ten sposób wraz ze swym przyjacielem Fernandem Laffitte „naciągać” naiwnych. Do spółki należał także masarzysta Favera, podający się za doktora.

W lipcu 1936 r. Favera udał się do Hiszpanii, a po powrocie pokazywał wszystkim

rzekome pokwitowanie, że złożył w Banku Hiszpańskim 8 milionów pozostałych po zmarłym księciu. Przy pomocy tego pokwitowania, które później okazało się sfałszowane, Favera, Ludwika Chardonnet i Laffite zdołali znaleźć naiwnych i „pożyczyć” od nich po kilkadziesiąt, lub kilkadziesiąt tysięcy franków, na ogólną sumę 3 milionów franków.

Obecnie cała spółka została aresztowana. Prócz wymienionych, pod klucz do stali się Maria Melard i Lucien Leroux, skazani już poprzednio za handel z wrogami kraju.

Murzyni-pijacy przepili swoje żony

Jedną z komisji rządu angielskiego która przeprowadza studia w brytyjskiej kolonii Kenia doszła do niezwykłego ustalenia powodów prawie zupełnego braku kobiet w niektórych osiedlach murzyńskich. Stwierdzono, że tubylcy za wódkę płacili kobietami. Ponieważ ta smakowała im, posunęli się tak dalece, że ogołocili swoje wście prawie całkowicie nie tylko z dorosłych kobiet, ale nawet z dorastających dziewcząt.

BÓLE ARTRETYCZNE, REUMATYCZNE podagryczne najczęściej dokużają na zmianę pogody, w czasie zimna śloty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w kościach i stawach, powstają obrzęki, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie, na stałe przykują do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” — Gaseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicą nerkową, złą przemianą materii itp. UREMOSAN — Gaseckiego do nabycia w aptekach.

wreszcie. — Czy mam to zrozumieć, że nie otrzymałbym nawet tej renty, którą mi wspaniałomyślnie przyznałaś?

— Tak — powiedziała cicho.

— Więc z czegoż byśmy żyli?

— Mówiłam już, że jak tylko ukończę prawne formalności, wracam do ciotek. Mam tam przecież część swej ziemi. Będę z nimi gospodarowała. A ty, jeśli chcesz — ożenić się z mną — możesz też tam zamieszkać. Ciotki potrzebują administratora. Możesz nim zostać.

— Ja... administratorem twoich ciotek? — zapytał ogłuszony.

— A cóżby w tym było nadzwyczajnego? Skończyłaś przecież akademię, dłaczegóż nie miałbyś pracować jako rolnik? To są warunki, które mogę ci zaproponować — dodała ciszej — innych nie.

Uśmiech igrał w kątach jej ust, gdy patrzyła na jego przerażenie.

— Ale ja ci radzę przyjąć rentę i zamieszkać u stryków. Oni cię kochają, nie mają koło siebie nikogo młodego i wiem z całą pewnością, że prędzej, czy później dostaniesz po nich wszystko. A ich bogactwa — chciała dodać: nawet ty nieprędko przeszastas — ale się powstrzymała.

Przez chwilę słychać było tylko piosenkę pszczoł, zabłąkanych z ogrodu, które kołatały się przy oknie.

— Słuchaj Zula — rzekł Przemko — teraz ja nie wiem czy żartujesz, czy mówisz na serio. Ale raz jeszcze odwołuję się do twojego rozsądku. Czy nie mogłabyś wyjść za mnie i zatrzymać majątek? Przecież to jest naprawdę jedyne rozumne wyjście. Czy nie moglibyśmy być szczęśliwi i żyć sobie wygodnie, bez troski?

Zbladła i podniosła się z krzesła.

— Przemku! — usta jej drżały z bólu — czy ty nie pamiętasz — co zaszło? Czy ty nie rozumiesz, że ja dlatego mogę chodzić, jeść, mówić, w ogóle istnieć — że chcę wykonać tę ostatnią wolę? No, tak, odwołałaś się do mojej uczciwości, tak, nie mam prawa odrzucać siebie, ale tylko jeśli zgodzisz się na to, o czym mówiłam. Czy ty nie domyślasz się dlaczego Krzys napisał ten drugi testament? A może — zachłysnęła się — może dlaczego umarł? Jeśli nie mam pogardzić sobą, muszę stąd odejść bez grosza. To jedno co jeszcze mogę uczynić.

Każde jej słowo zdawało się ociekać krwią. Zobaczył teraz nieodwołalnie: wszystkie nadzieje walące się w ruiny. Ale wytrzymał mężnie ten cios.

Gdy umilkła, wziął jej rękę i pocałował.

(d. c. n.)

Zioła przeciw cierpieniom płucnym
ogólnie znane jako **Herbata Pulmanna** i gożą kaszel
Paczka 1,65 zł
Do nabycia w aptekach i drogeriach

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Projekt otwarcia w stolicy Muzeum Kolejowego został zrealizowany w 1928 roku. Muzeum mieściło się wówczas w dwu salach dawnego Dworca Wiedeńskiego. W trzy lata później, kiedy przybyły nowe ekspozycje z wystawy poznańskiej, przeniesiono zbiory do gmachu przy ulicy Nowy Zjazd. Obecnie w 19 salach, przez które przechodzą setki zwiedzających, mieści się 3000 eksponatów. W tych dniach zaś nastąpiło w Muzeum Kolejowym otwarcie nowego działu: dróg kołowych i dróg wodnych. Otwarcie tych działów stanowić będzie przeobrażenie dotychczasowego Muzeum Kolejowego na Muzeum Komunikacji. Dalszym etapem będzie połączenie tego Muzeum z Muzeum Przemysłu i Techniki i przeniesienie do specjalnego gmachu, który zbudowany zostanie na wyznaczonych przez Zarząd Miejski terenach przyszłej wstawy krajowej. W Muzeum Kolejowym znajduje się szereg eksponatów i dokumentów historycznych, które obrazują rozwój kolejnictwa w Polsce od czasów najdawniejszych. Najważniejszymi eksponatami Muzeum są: model plastyczny portu gdynińskiego, dżorana świetlna mostu kolejowego, model przyszłego Dworca Centralnego w Warszawie itd. Nowe działy, które zostały otwarte, obrazują, jakie typy dróg posiada Polska, skąd pochodzą materiały do budowy nawierzchni itp.

Stowarzyszenie Żoliborzan wystąpiło do dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich z pismem, w którym zaznacza, że linia rozwoju Żoliborza przesuwa się w stronę północną i że o ile w swoim czasie centrum tej dzielnicy stanowił Pl. Inwalidów, a następnie Pl. Wilsona, obecnie centrum to przesuwa się znowa przez ul. Marymoncką w kierunku placu przy zbiegu ulicy Gdańskiej, Potockiej i Marymonckiej. Na placu tym mieszczą się olbrzymie domy mieszkalne, na ukończeniu jest gmach centrum wykształcenia straży pożarnej, a miasto rozpoczęło tamże budowę nowoczesnej hali targowej dla Żoliborza, Marymontu, Białej i Powązek. Ponieważ zaś w związku z przebieciem nowej arterii komunikacyjnej na Pl. Krasieńskich miasto zamierza uruchomić nową linię autobusową, Stow. Żoliborzan projektuje, aby trasa linii autobusowej rozpoczynała się właśnie na tym placu przy ul. Gdańskiej. Linia ta obsługiwałaby w ten sposób cały Żoliborz oraz część Marymontu.

KRATKICZKI

KIEPSKI DORADCA

Kara za błędy.

Każdy człowiek inaczej odpoczywa i inaczej się bawi. Polak — śpiewa, gra na harmonijce, tańczy, pije wódkę. Niemiec w wolny od zajęć chwilach maszeruje, parady, i pije piwo. Anglik pali fajkę, leży na fotelu wpatrzony w krajobraz i pije whisky. Francuz prowadzi dyskusje polityczne. Włoch gra na mandolinie. Rosjanin nie odpoczywa i nie bawi się, gdyż nie ma sił nawet na odpoczynek. I tak dalej. Podobnie rzecz się ma z poszczególnymi kategoriami ludzi o jednej narodowości. Anglik od średniej do „wysokiej” sfery „musi” mieć klub. U nas znowu klubów jest niewiele, a te, które są, przeznaczono wyłącznie do gry w karty. Otóż ponieważ, może dzięki mocnemu funtowi, angielskie obyczaje uważane są na ogół za godne naśladowania, należałoby się zastanowić, czy by nie wprowadzić u nas życia klubowego. Jeżeli w Anglii mogą istnieć najbardziej zwariowane kluby, jak chociażby „Klub panów o krótkich nosach” itp., to i my możemy stworzyć sobie odpowiednią ilość klubów do wyboru dla każdego upodobania. Może być więc „Klub zalegających z podatkiem lokalowym”. Można zresztą należeć do paru takich klubów jednocześnie. Przydałby się „Klub dłużników”. Taki klub jest nawet niezbędny, gdyż każdy członek „Klubu dłużników” mógłby wytłumaczyć wierzycielowi, że dla zapłacenia jakiegoś tam głupiego długu nie będzie się narażał na wykreślenie z listy członkowskiej.

ku członkowie klubu zapraszają jego i płać za niego.
Mój Boże! Gdyby to u nas tak było! Przez całe dwanaście miesięcy darmo pić i jeść! Ponieważ po upływie roku kandydowania nowokreowany członek zaprasza wszystkich członków klubu na wytworny bankiet, który jest bardzo kosztowny, nie prostszego, jak po upływie jedenastu miesięcy i dwóch - trzech tygodni zrezygnować z kandydowania np. w „Klubie jedwabnej skarpetki” i zapisać się znowu na kandydata do „Klubu rosolowego mięsa”. Ponieważ w Anglii istnieje olbrzymia ilość klubów, wyobraźcie sobie państwo, jakie cudowne życie prowadziłby tam „nasz brat”? I zrozumiałe jest również, dlaczego u nas nie ma zupełnie niemal życia towarzyskiego.

Abolnik, wbrew pozorom, jest jednak nazwiskiem. Mianowicie Benjamin Abolnik. Człek ów żyje w Łodzi i posiada na Główniej Poczcie stolik, przy którym nielegalnie pisal naiwnym amatorom tanich porad podania do władz i urzędów.

Dziwnym a cudownym sposobem działalność Beniamina Abolnika była niespostrzeżona aż do października. Dopiero jedenastego owego miesiąca przy okazji wawliwie napisanego podania do Urzędu Przemysłowego i Instancji Ujawniono „domowy” system porad „prawnych” magika, którego pociągnięto do odpowiedzialności. Sąd Grodzki skazał Beniamina Abolnika na trzy miesiące aresztu, z zawieszeniem oraz na 50 złotych grzywny.

ABOLNIK.

Jerzy Krzeci.

Dramat robotników fabryki „Metalurgia”

Okupują warsztaty pracy od 25 listopada.

Z Częstochowy donoszą:
Od 25 listopada stoi fabryka „Metalurgia”, okupowana przez robotników. Nie

jest to właściwie strajk, gdyż umowa została rozwiązana i fabrykę unieruchomiono, tłumacząc się brakiem kapitału obrotowego. Ale robotnicy w liczbie około 400 nie opuszczają pomieszczeń fabrycznych, bojąc się utracić warsztaty pracy. W przykrych tej sprawie odbyło się już szereg konferencji, ale, jak dotychczas, bez rezultatu. W ubiegłym tygodniu interweniowała w Min. Opieki Społ. delegacja robotników, domagając się albo spowodowania uruchomienia fabryki, albo też zapewnienia robotnikom „Metalurgii” pracy w C.O.P. — Delegacja otrzymała zapewnienie, że obie możliwości będą wzięte pod uwagę, należałoby jednak jeszcze trochę poczekać, gdyż istnieje prawdopodobieństwo, że „Metalurgia” jednak będzie uruchomiona.

Jastrzębia Góra zakasuje kąpieliska zagraniczne.

Z Gdyni donoszą:
Ze względu na trudny teren wydmowy prace koło budowy latarni morskiej w Jastarni posuwają się wolno naprzód. Wzgórze wydmowe umocnione zostało słupami żelbetowymi, na których zbudowano cokół. Obecnie odbywa się montaż konstrukcji ze stalnej ażurowej wieży latarni, która przyczyni się w dużej mierze do usprawnienia nawigacji na otwartym Bałtyku wzdłuż Helu, jak również stanowić będzie punkt orientacyjny dla statków i kutrów, zawijających do portu w Jastarni.

Jastrzębia Góra ze względu na swe malownicze położenie dominuje nad brzegami otwartego Bałtyku.

Najnowocześniejszym kąpieliskiem wybrzeża zapowiada się Jastrzębia Góra gdzie dokonywanych jest obecnie szereg, na miarę europejską zakrojonych, inwestycji.

RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 16 GRUDNIA.
Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

- 15.00 Audycja dla młodzieży — z Poznania
- 15.20 Poradnik sportowy
- 15.30 Muzyka obiadowa — z Wilna
- 16.00 Dziennik popołudniowy
- 16.08 Wiadomości gospodarcze
- 16.20 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
- 16.35 Pieśni w wykonaniu Larisy Martinson
- 17.05 Pułkownik Stan. Berechi (w 75-letnią rocznicę zgonu) — felieton
- 17.20 Recital klarnetowy — z Poznania
- 17.45 Jakie sporty może uprawiać kobieta? — pog.
- 18.00 Audycja dla psów
- 18.30 Studnowisko pt. „Sen nocny radiowej”
- 19.00 Koncert rozrywkowy — ze Lwowa
- 20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej i chóru Lipskiego Gewandhausu (150 osób) — transmisja z Filharmonii Warsz.
- W przerwie:
- 20.50 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. Nasz program na jutro
- 22.30 „Opowiadanie przyjaciela” — nowela Jana Miernowskiego
- 22.45 Muzyka z płyt
- 22.55 Przegląd prasy
- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
- 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim

Łódź, jak Raszyn, oraz:

- 14.00 Melodie z filmów dźwiękowych — płyty
- 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
- 17.45 Literatura przez mikrofon dla wszystkich: fragment z powieści Jana Brzozy pt. „Dzieci”
- 18.00 Lekkie piosenki
- 18.20 Jak spędzić święto?
- 18.25 Wiadomości sportowe lokalne
- 22.55 Wiadomości bieżące
- 23.05 Zakończenie audycji

SOBOTA 17 GRUDNIA.
Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

- 6.30 Pieśń poranna
- 6.35 Gimnastyka
- 6.50 Muzyka z płyt
- 7.00 Dziennik poranny
- 7.15 Muzyka z płyt
- 8.00 Audycja dla szkół
- 8.10—11.00 Przerwa
- 11.00 Audycja dla szkół
- 11.25 Muzyka z płyt
- 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
- 12.03 Audycja południowa
- 13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
- 15.00 Jak to sobie wyobrażasz? — konkurs rysunkowy dla dzieci (z Katowic)
- 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Łwowskiej
- 16.00 Dziennik popołudniowy
- 16.08 Wiadomości gospodarcze
- 16.20 Kronika literacka
- 16.35 Recital wiolonczelowy
- 17.05 Czym są dla nas uczucia? — gawęda
- 17.20 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy — audycja muzyczna
- 18.00 Audycja dla psów
- 18.30 Audycja dla Polaków za granicą

Sensacyjna zmiana w Pudrach do Twarzy

Precz z nienaturalnym wyglądem „maquillage”

NOWY PUDER NIEWIDOCZNY NA SKRÓT NADAJE CUDOWNE NATURALNE PIĘKNO

Eleganckie Francuzki lansują nową modę. Znalazły one nowy puder do twarzy, nadający broszwinową cerę bez śladu polysku przez cały dzień.



Tajemnica polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu najcenniejszy puder, trzykrotnie przesiewany przez jedwabne sito, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten najnowszy system — wynik długoletnich doświadczeń francuskich chemików — został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon kładzie na zawsze kres polyskowi nosa i tłuściości skóry. Nadaje niezwykle piękną cerę, która pozostaje absolutnie matowa przez 8 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub poenie się nie spowodują już polysku. Pani skóry o ile używa Pani Puderu Tokalon „matującego” spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tokalon. Nada cerze Pani świeżość i piękno plątków różanych i spoleguje w dwójnasób Jej urodę. Żąda Pani Tokalon — istnieje w dwunastu przelicznych odcieniach. Żł 1.40 i zł. 2.50. Dzięki specjalnej organizacji każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać Luksusową Kaszkę Piękności, zawierającą 6 próbek Puderu Tokalon, w różnych odcieniach, które może sama wypróbować. Kaszka zawiera również Odżywczę Kremy Tokalon na dzień i noc. Należy tylko nadesłać zł. 0.50 w znaczkach na koszty przesyłki, opakowania i inne wydatki. „Ontax” oddział 39, C. Warszawa, Sierpińska 9.

- 19.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu malej orkiestry P. R. i in.
- 20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
- 21.00 „Damy i huzary” — opera komedia w 3-ach aktach według komedii Aleksandra Fredry — z Poznania
- W przerwie:
- 22.55 Przegląd prasy
- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
- 23.05 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim) Łódź, jak Raszyn, oraz:
- 5.30 Pieśń poranna
- 5.35 Muzyka poranna — płyty
- 6.50 Muzyka z płyt
- 11.25 Muzyka operetkowa — płyty
- 14.00 Muzyka obiadowa — z Katowic
- 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
- 18.00 „Wesoly dymek z komina”: „Przez dziurkę od klucza”
- 18.25 Wiadomości sportowe lokalne
- 22.55 Wiadomości bieżące

CZASZKA W HELMIE.

NIEZWYKLE WYKOPALIŚKO.
Z Wilna donoszą:
Podczas robót ziemnych na ul. Nowogrodzkiej wykopano czaszkę ludzką w helmie, szablę i karabin niewiadomego pochodzenia. Czaszkę odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Zachodzi przypuszczenie, że natrafiono na ślad jakiegoś zbrodni, popełnionej na żołnierzu przed wielu laty. Zagadkową wydaje się ta okoliczność, że mimo najskrupiełniejszych poszukiwań na trop pozostałych części szkieletu nie natrafiono.

Nie zapominaj o tych, którym zabrakło pracy i chleba

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

E. BELLANCOURT.

Hannibal.

Sprzedawca psów, sam dziwnym trafem wybitnie przypominający mieszańca buldoga z pekinińczykiem, kłaniał się nisko, wysiadającemu z luksusowego auta klientowi.

— Chciałbym psa z góry św. Bernarda — oświadczył dyrektor Deroche, elegacki, dobrze odżywiony, mniej więcej czterdziestoletni mężczyzna.

Służy zaraz — uśmiechnął się hodowca, wdzięcznym ruchem, wyciągając mankiety uporczywie chowające się w rękawy. — Czy wolno tylko zapytać, do jakiego celu ma piesek służyć?

— Nie rozumiem — wytrzeszczył wulgiaste oczy pan Deroche.

— Natychmiast wyjaśnij szanownemu panu — odchrząknął handlarz. — Posiadamy mianowicie dwie odmiany wymiennej łaskawie rasy. Jedna tresowana jest, zgodnie ze swą naturą, do biegania od szczeniaka po lodowcach i pokrytych śniegiem szczytach, aby ratować ginących podróżnych. Drugą zaś, wręcz przeciwnie, trzeje się w ten sposób i to również od urodzenia, aby zapomniiała o wrodzonych talentach ratowniczych i nie urządziła z mebli i chińskich wazonów w braku prawdziwych sztucznych lawin w mieszkaniu właściciela. Metoda nasza, ściśle naukowa, polega na tępieniu w zwierzęciu wrodzonych altruistycznych popędów.

— Muszę przyznać — odezwał się na-

bywca że co do moich upodobań, wolałbym w domu pincerka lub ratlerka, jednak okoliczności wymagają, abym kupił najłepszego i najpewniejszego psa wysokogórskiego. Zna moja, jak wszystkie panie dzisiaj, postanowiła, że mamy wyjechać w Alpy na sporty zimowe. Otóż, jak panu wiadomo, śnieg o tej porze to jedna warstwa lodu, „firn”, jak mówią...

— „Firn”? Nie zanadto się na tym rozumie...

— To wyrażenie narciarskie. Bywa podobno śnieg rozmaity: mokry, suchy, syplony i ten właśnie „firn”, na którym, jak nie, można kark skrócić. Wystarczy narciarz na sunąć i już się leci i mowy nie ma, żeby się zatrzymać z własnej woli. Śmiga się z wiatrem w zawody i szczęśliwy ten, kto po takiej „zaprawie” kości potem zbiera. Więc, owszem mogę dla przyjemności żony zostać narciarzem, ale jestem ostrożny i chcę wiedzieć, że o ile mi się zdarzy katastrofa na niedotkniętej ludzką stopą przełęczy lub na dnie przepaści, będzie ze mną piesek, który nie da mi zginąć. Poczciwie zwierzę potrafi mnie przyholować do schroniska, ocuciwszy uprzednio własnym ciepłym jęzorem i podstawioną do ust beczuleczką z rumem.

— Aha! — wykrzyknął sprzedawca. — Mam dla pana właśnie coś wymarzonego: Hannibala. Tak się piesek wabi, ale to raczej stoł, nie pies, zaraz się pan przekona.

Dyrektor, ujrząwszy czworonożnego olbrzyma, cofnął się instynktownie. Handlarz nie przesadził: pupil jego miał wygląd zgo-

ła niecodzienny. Wielki i ciężki, spoglądał na nowego pana ślepiami nabiegłymi krwią powarkując z cicha. Ociekający śliną pysk i wyszczerzone kły jaskrawo zaprzeczały utartemu i zasłużonemu miłaniu „najlepszego przyjaciela człowieka”.

— Prosiłbym o... o założenie mu... kagańca — wyjąkał lekliwie pan Deroche.

— Zbyteczne, szanowny panie! Hannibal to istny baranek i gołąbek, musi się tylko przyzwyczaić.

Przyszły adept sportów zimowych istnie miał się wkrótce przekonać, iż nie na leży sądzić z pozorów, i znaleźć w psie wiernego towarzysza, ale na razie potrzeba było aż pięciu mężczyzn i pomocy szofera, aby zdołać operując się z ciałych sił zwieżyć wepchnąć do limuzyny. Resory amerykańskie ugięły się i jęknęły pod jego ciężarem.

Pan Deroche usadowiłszy się przeter nie z przodu, zapytał jeszcze:

— Co się temu daje jeść?

— Nic nadzwyczajnego — odparł rozpromieniony handlarz. — Dostawał dotąd dwanaście surowych wątróbek cielęcych, sześć kości szpikowych, psich biszkoptów do woli i, o ile można, radzę na podwieczorek końską nogę.

— Pani dyrektorka w wiosnie swego życia była „manekinem” u Patou, toteż jednym z największych jej triumfów było, na zajutrz po ślubie, wkroczenie do tegoż Patou przez wejście od ulicy w charakterze klientki. Nie poznając dawnych koleżanek, a znając za to dokładnie działy magazyna

spędzała w nim odtąd całe ranki, każąc sobie przedstawiać wszystkie modele, targując się i grymasząc, ile się dało. Za to maż idealnie regulował rachunki.

Po południu zwykła była pani dyrektorka zapieknąć sobie filitem. Ostatnim z często zmienianych wielbicieli był niejaki Olaf de Santa-Creuz, syn Szwedki i Brazylijszka. Czarująco łączył w sobie żar południa z mroźnym chłodem północy, a lniane włosy przy smagłej cerze stanowiły nieodpartą w swym uroku kontrast.

Młody Olaf, bardzo bogaty, prowadził życie próżniacze. Tańczył, uprawiał sporty i z nudów tryzaniował rozkożane damy.

Właśnie kategorycznie zażądał, aby pani Deroche w towarzystwie męża niezwłocznie wybrała się z nim w góry na narty. I oto do konkursowo dobranego „trójkąta” dołączył się Hannibal.

Pies, poprawny wobec pana, zapalał dziką, nieokielznaną miłością do pani. Ujrząwszy ją na lodzie lub torze saneczkowym, pędem rzucił się ku niej, pokotem przewracając wszystkich innych na drodze, a znalazłszy jej pantofel, chusteczkę czy torebkę, wpadał w istny szal zachwyty.

Pan Deroche, pomny celu, w jakim go nabył, codziennie z największym trudem brał go ze sobą na treningowy spacer. Małżonka gorliwie aprobowała tę metodę, mogła bowiem swobodnie poświęcić parę chwil pięknemu Olafowi, który przy kominku lubił jej wykładać zawiłą teorię „telemarku”, „christiani”, „oporowania” i „przeskoku”.

Dyrektor tedy, nie widząc ironicznych

uśmiechów innych gości hotelowych, z punktualnością zegarka, w towarzystwie psa wyruszał w śnieżne bezkresy. Hannibal mało wykazywał zapалу do tych wycieczek, wbrew bowiem zapewnieniom hodowcy znacznie przekładał puszystość dywanów nad zasypane śniegiem lodowe talle.

Do tej pory improwizowany narciarz szczęśliwie stawiał pierwsze kroki, bo przebież obowiązków siniaków żaden początkujący uniknąć nie jest w stanie.

Czemuż więc tego dnia fatalizm chciał iż zamiast własnej chustki wziął pachnący batystowy płatek swojej żony?

Gdy, przystanąwszy dla odpoczynku i chcąc otrzeć wyciśniętą przez mróz łzę, za dowolony z siebie sięgnął do kieszeni, pies, poczuwszy perfumy ubóstwianej pani, zawrócił gwałtownie i pędem, ciągnąc za sobą zdyszanego sportsmena pomknął z pół wrotem.

W oka mgnieniu zatrzymał się przed hotelem i ledwo pan Deroche, nie wypuszczając z ręki smyczy, zdołał zrzucić narty porwał go za sobą w labirynt korytarzy Nie wahając się ani sekundy, cwałował prosto do numeru 222.

Nosem otworzył drzwi i radośnie szcękając dopadł do pani, przytulonej chwilowo do serca pięknego Olafa.

Nieszczęsny małżonek, jak uderzony obuchem przeleciał oczy.

Pierwsza odzyskała mowę pani.

— Mówiłam ci — syknęła — abyś nie zabierał tego zwierzęcia. Miałam przeczuć, że będą przez niego nieprzyjemności.

— Tł. Kw.

Komu się szczęście śmiechnęło?
Wielka tabela wygranych.

I-sze CIĄGIENIE.
10,000 zł. 53615 119419 129725 131307
5,000 zł. 44286 128908
2,000 zł. 78597 104815 120771
130511
1,000 zł. 13177 21883 25537 26288
26810 45138
500 zł. 10739 21829 23310 26308
50810 50925 81411 81228 94261
250 zł. 7111 7619 26882 34413
45271 46961 60849 67169 70882 76326
67346 78262 82600 86603 92009 92634
95386 106130 111848 117345 134509
134513 136557 140071 142506 143045
147657.

STAWKI.
170 91 1452 85 631s 73 791s 812 64 914 32s
135 281 561 88 606s 958 3359s 542 706s 34 37s
4195s 261 511 634s 98 758s 5250 370 467 518
617 69s 210 91 569 961 7485 619 60 99 975s 8137
344s 82 490s 587 624s 798 819 39 946 9064 538s
55 721
10073 74s 79 172s 378 544s 698 11023s 96
163s 299 12206s 339 410 513s 89s 730 921 18012s
32s 172 315 508 998 14145 238 56s 580 81 770
809 66s 920 1519s 415 702s 870 76 16214 979
17023 35 209 70 451 522 42 760 816s 900s 18202
07s 316 429s 48s 87s 667 85s 749 34s 94s 937s
19801 19s 987s
20050 70 807 691 21170 743 52s 822s 66 94s
95 22007s 316 434s 35 738 83 807s 23168s 92s
205 305 404 51 507s 54 629 83s 963 2423s 377
82 419s 636 25068 168 363s 505s 26050 219 327

MILÓŚĆ KOBIECY
zdobędziesz z powrotem, gołając się przy pomocy mydła PIXIN

Święta w Górach
9-cio i 16-dniowe wycieczki oraz pobyty ryczałtowo w Zakopanem, Krynicy, Wiśle, Worochcie
pobyt w pensjonatach i lub II kategorii, szereg atrakcyjnych i rozrywkowych, zwiedzanie odzyskanych terenów
POLSKIE BIURO PODRÓŻY
Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 i 266-50

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada
Gustaw MARKIEWICZ
choroby skórne i weneryczne
ZWIRKI i c.
od 7 - 8 rano i od 5 - 8 wiecz.

Dr KLINGER
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych (wzłosek) PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ PRZEJAZD 17
Przyjmuje od g. 9-11 i od 6-8 wiecz.

Maria Frankiewiczowa
choroby kobiece i położnictwo,
SOSNOWA 32 (róg Napiórkowskiego)
Przyjmuje od 3-7, oprócz płatków. Tel. 269-64

Dr B. COMBER
Specjal. chor. dzieci i wewnętrzne POWRÓCILA
LIMANOWSKIEGO 117 tel. 268-44 fr. II p.
przyjm. od 12 - 2 i od 4 - 7 wiecz.

Dr med. LUBICZ
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych UL. PIŁSUDSKIEGO 69.
(róg Narutowicza)
Przyjmuje od godz. 8-12, 13-3 i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-11 rano.

Z. STACHOWSKA
akuszeria i choroby kobiece powróżca
PIOTRKOWSKA 153,
Przyjmuje od g. 2 do 3 i od g. 5 do 7.

Przychodnia Wenerologiczna
leczenie chorób wenerycznych i skórnych ZAWADZKA 1,
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
PORADA 3 ZŁOTE.

Dr med.
ARKIEWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
MONIUSZKI 2.
wznowiła przyłącza
tel. 166-35.

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne locki i szerokie fale.
"Józef" Nawrot 54-a, tel. 191-85.

42 495 698 27081 336 45 56s 404 28827 468 638.
54 86 948 29045s 211s 81 602 727
30093 154 66s 75 542s 81290 865 523 612 902
32010s 177s 464 84 850 949 331 53s 311 420 60
626s 29s 45 829 34458 97 569 695 339 827 908
35022 143s 332 98 404 514 36s 74 36083 2983
414 510 76 679 731s 808s 94s 930s 37570s 84s
28024 75 165 78s 344s 407 532 974s 39026 39
206 806s 411s 26s 531 654 859s
40180s 614 720 28 74 41154 63 242s 72s 304s
867s 42161s 90s 96 205 652 971s 43202 29s 820s
603 716 39s 819 86 490 60 44223s 95 391 659s
778s 955s 45201 86 95s 821 769 938s 46230 52s
53s 910 47050 240s 877 423s 819 996s 48051 88s
127 639 967s 70 49224s 561s 627 753s 805s 43s
50066 206 17s 35 550 620s 737 51008s 108
208 893 402 12 507 98 620 25 93 703 849s 52145s
207 520s 42s 77 86 801 29 59 53250 705 54019s
341 410 696s 50265 97s 672s 89s 97 699s 56492
756s 833 57020 62s 449 504 641 777s 67 800s
919s 58573s 36s 40 54s 59 827 59022 87 91
60147 308s 10s 543 51 772 61042 64s 309
470s 530 62199 536 901 63457 97 615s 64307 43s
498s 905 62s 65634 753s 814 66002s 60 105s 80s
686s 817s 18 975s 67006 204 20s 357 507 16 87s
814 68099 199s 226 80s 87 364 500 667 829s
949s 69267 487s 755 98s 947s
70330 497 870s 960 71101s 1s 378 890 72425
694 742s 871 921 73189 281 429s 48s 703s 85s
895s 74191s 843s 464 770s 95 963 97 76065 851s
439 702 936s 76649 728s 77006s 65 81 175s 374
762 813 966s 78822 79208s 851
80142s 51s 92 270s 501s 704s 960 81029 195
771 82120s 299 617 712s 83378s 443s 635 939
84384s 98s 414 675 721 920 85405 91 675s 92
8438s 86001s 315 62 745s 966s 87276 88292 94s
456 542 896 89750 905
90276 97 410 18 639s 91215s 80s 621s 959
92009s 67 196 325 546 919s 93458s 731s 15 998
94040 128 93 203 49s 58 80s 92s 473 578 748
95022 707 960 96199 255 411s 906 97441s 511s
602 25 803 20s 900s 98572 92s 618 98 898 931
99091 304 34.

100109 458s 715 101532 619s 102397 392 544
740 868s 103402 519 603 742 46 904 104239s
324 74s 616s 837 900s 31 36 62 105123s 29 439s
503 28 644 45 800 975 106016 311 496 834 70s
80 107104 430 98 614s 71 810s 934 108204s 51
56 529 675 79s 86 99 921 109042s 138 435 79s
110076s 161 258s 391s 553 625 791 111138 44
512 662s 762s 899s 978 112065s 431s 550 646 48
65 761 977 11320s 828 114207s 44 70 540 704s
115123 332s 56s 41s 42s 666 712 116037 169s 544
785s 975 117462s 564s 753s 118322 182 243 5 52
610s 57 86 900 119015s 146 206 374s 509
120048 134 383 836s 121193s 441 500 610 807
25s 122203s 88s 371 461s 922 123143 338s 70 702
925s 124161 377 125009s 19s 88s 133s 493 598s
616 215 43 840 977s 126110s 51s 97s 228s 327s
410s 598s 784s 820 127027 3 249s 604s 07 2 388
128171s 88 295 539 682 710 129006s 172 284 387
432 721 871
130272 172 3 219s 580 131128 296 594 705
132026s 195 262 608s 730s 837 133030s 54 143 213
302 580s 627 31s 818 77s 134019s 41 45 202s 539
892 135033s 44 319 483 521 565 851 136676 137133
288 887 579 871 138023s 104 358s 441 55 94 716
74 989 139017 566 818
140019 162s 225 28 76s 582s 853s 141308 40
448s 74s 502 830 953 142097 132s 283s 513s 95
614 967 143104 13 57 428s 51s 789 96 144034s 97
396 896s 145487s 505s 10s 91 796s 146002s 104
175 22s 339s 635 724s 29s 911 147442s 509 759 70
911s 148106s 272 619 79 819 52s 139 149321s 74
528 69s 88 606 44s

Dr HENRYKOWSKI
Specjal. chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
UL. TRAUUGUTTA 9 fr. I. p. tel. 262-98.
Przyjmuje od 8 - 11 r. i od 6 - 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 - 12.30 po poł.
Dla skórnych chorych godz. amb. od 10-11 i 5-6 w.

Dr med Henryk Ziolkowski
Choroby weneryczne, moczołociowe i skórne
6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33
Przyjmuje od 9 - 12 i 3 - 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 - 12 w poł.

Doktor FELIKS SKUSIEWICZ
choroby skórno - weneryczne
ANDRZEJA 11,
Przyjmuje od g. 9 m. do 11 rano
i od 5 - 7 m. 20 wiecz.

DR.
HALTRECHT
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 161, - tel. 24-521,
Przyjmuje od godz. 8 - 9 rano,
od 12 - 3 i od 7 - 9 wiecz.
niedziele i święta od 9 - 11 rano.

Dr med.
H. RÓZANER
Spec. chorób wener. skórnych i seksualnych
NARUTOWICZA 9, fr. II piętro
Tel. 128-98 przyjmuje od 9-1 i od 5-9.30 w.

LEKARSKA DENTYSTA
S. WATNICKA
UL. NAPIÓRKOWSKIEGO 65. tel. 172-33.
(Róg Lubelskiej), front I piętro
przyjmuje od godz. 9-1 w poł. i od 3-8 w.

Przychodnia Wenerologiczna
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9-21. Panie przyjm. lek.-kobieta.
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

DR.
WOŁKOWSKI
spec. chor. wener. seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11, tel. 238-02.
Przyjmuje od g. 8-12 i od 4-9 wiecz. w niedziele
i święta od g. 9-1

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne locki i szerokie fale.
"Józef" Nawrot 54-a, tel. 191-85.

150071 188 308s 649s 50 82 825s 921 151124s
56 349s 81 408s 30 931 152101s 2 348 55s 524
661 700 26s 153135s 294 334 460s 500 943s 154059
103 53s 550 62 641 973 775s 80 842s 155171 406s
09 508s 62s 738 154244 668 157083s 161 378s 3 462
89s 549 158031s 438 570 92 812 71s 149103 242
618s.

II-gie CIĄGIENIE.
20,000 zł. 8686
75,000 zł. 26453
15,000 zł. 70552 116214 137498
25,000 zł. 118618 102419 42697
10,000 zł. 94632 107989
5,000 zł. 68803 20377 29012 39252
95673 124311 134392
2,000 zł. 101497 13961 75323
123835 152507 50421 32233 132703
126658 54623 9108
1,000 zł. 2587 6498 6602 19453
22012 40432 60207 88709 92114 103614
108346 115010 116035 125644 155098
500 zł. 5234 6128 4566 21321 24758
30611 34283 39282 46609 52289 64761
69694 77625 74698 80278 87747 88107
89285 99991 100452 103600 127731
135402 136610 139383 138665 139294
143208

250 zł. 2451 3895 8668 9363 9921
14865 16582 16078 18454 23752 24474
22600 22660 24444 27142 27550 29427
33963 33370 34058 36634 37603 37228
39609 40402 40603 40135 45496 46289
47396 46419 45624 48287 48372 48734
49749 53141 56787 56498 55072 59851
61821 62145 65258 65645 71226 72213
79150 79547 80899 84911 86789 92735
93191 93140 99368 100999 101428 101741
100148 102312 105334 106423 109322
115975 118856 120219 120634 123604
124005 125221 125656 125083 127466
137807 138579 139596 139259 140945
143007 147069 148229 150249 150362
152043 153160 153972 154782 159055
159517

STAWKI.
Wygrane po 62.50 zł. z literaą s po 125 zł.
72 136s 275s 427 730s 1046s 67 94s 99 775
95 979s 2366 467 569 889s 3126s 254 404 603
10s 752 853s 4001 160 270s 95s 339s 621 701 5689
911 6506 626 7013 25s 189 395 477 741s 55 832s
66s 75 317 465 247 717 879s 996 9299 403s 830s
10038 56 153 248 456 584s 96 616 818 921s
1167s 204s 24 28 78 308 685s 659s 966s 12192s
340s 43s 441 510 971 13051 228 300s 592 627 261
98 965s 14082s 733s 821 69 11 15056s 171s 86
261s 69s 331s 95s 346 67s 944 160021 44 132 386
992s 17020 105 34 212 699 18100 266 376 513 91
639 804s 953 19055 46s 140 221 304s 27 57s 822s
51s
20214 90s 406s 8s 29 864s 92s 21102 28 854
22147 401 7 972 23089 106 326 48 890 24031s 336
666s 86 704 56s 813 979s 25312 26 75 802s 14
972s 26037s 43s 306 245s 55 57s 70 56 364 79s
416 67s 508s 94 692s 782s 862 27486 751 8008 97
637 28055s 226s 489 518 47 669s 735 844 29097
215s 411 10 20 514s 605s 73 947 61s
30345 752s 31247 97 355 533s 78 99 686 795s
815s 937s 57 32562 33300 46 480 806 24 34077 50
135s 328 442s 670 721 849s 51 946 53 69 35144
97 511 62 83s 616 36 40s 9450 36639 37148 390s
483s 807 697 726 844s 900 39s 38047s 144 395s 574
739s 61 900 39203 54s 59 324 62 740s 857 916s
40105 59 282 404 66 778 947 4113s 283s 336
474 535 619s 696 976 42084s 445 534s 749 82s
43217 33 3 585s 65s 989s 44141s 49 371 45 68s
950 69s 96 5009s 330s 63s 434s 85 555 94 770 82s
919s 56s 46203 447 595 818 8 47255 473 74s
703 92s 816s 68s 926 481289 649s 727 908 91s 051
49379 406 506 29 70 775 840s 936s
50182s 392s 530 89 658 870s 904 51061s 516
762 9456 52313s 81s 554s 69 560 650 54 884s 901
53016 81 165 534 632 767 5411 687s 749 498 948s
83 55028 88 198s 264 319 436 84 55 558s 643s
64s 733 91s 93s 966 56032s 242 464 532 629 99s
717s 57019 22 511s 67s 794s 932s 068 58246 427
66s 508 22 492 660s 705s 4 844s 90 96 19221s 320
505 837 57.

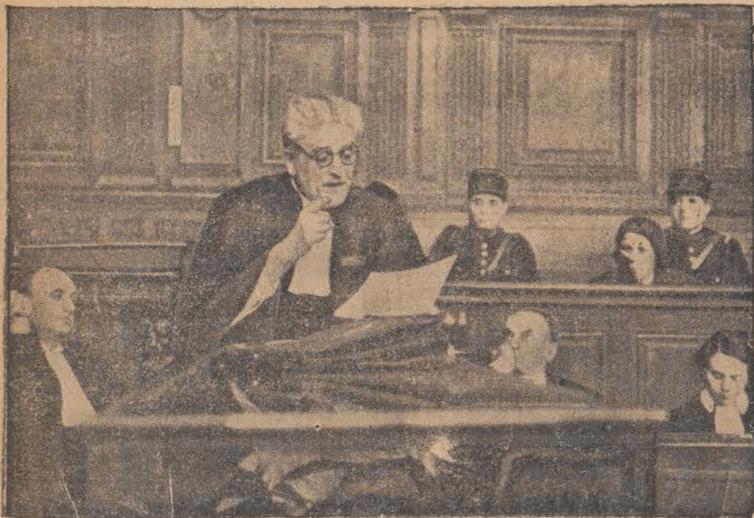
60117 430 70 856 856 935 68 77s 84s 61070 126
53s 294s 526 96 660 915 815 056 62 62250 387 95
534s 59 565s 852 932 57s 63269s 618 899 933
64171 358 565s 75 90s 671 845s 65042s 183 255
399 8 486s 504 640 72 76 65603s 555 668 740s
82s 913 67021s 52 93 35 99 413s 86 523s 708 68
68114 514s 770s 888 69081 365 468 602 56s 770
81s.

70073 220s 73s 452 565 85 835s 88 61042 290s
375 416s 529 676 891s 945 72048 132s 349 695s
933s 73196s 206 694 745s 818s 936 74331 96s
416s 876 921s 22 35s 75386 562 76013s 441 698s
704 77127s 55 332 78170 207s 15s 37 383s 855s
960 70150 79s 210s 49 328s 81s 506 58s
80134 269s 328 32 424 71 551 63s 743 994s
81259 301s 55s 74 572s 755s 61 82098 303 13 429
52s 708 977s 84188 368 8 732 937s 85627 70 367
830 86163s 65 322 571 950s 87094 219s 48 436s

96 88414 48 655 754s 89246s 61 346 660 50s
90293s 324s 97 486s 749s 911s 7191037 41 270
477 64s 92102 61 94s 469 572 735 86 98 703 072
93115s 475s 531s 775s 809s 94381s 592 976s
95036 38s 82 470s 934s 96204s 25s 372 318s 418s
576s 616 720 970s 97014s 350 422 575s 84s 98267
761 99250 55 574s 5 664 786 883 929 900s
100186 373 413s 784 887 101030 84 121 354
792 875s 102015s 143 84 334 525s 613 730 922
103157s 231 96s 510s 44 104685s 895 105023 69
244s 904s 106234s 60 331 516s 724 82 979s 107087
773 98s 827 108067s 205s 311 441s 97 524 643
792s 821s 908 109369 443 83s 504s 98 613 76 792
44 854
110007 45 247 429 712s 858s 11180 282 554s
623 603 29 59 112179s 483 113060s 260s 398 979
873 114055s 353 826 982s 115119s 665s 78s 836
915s 115055 353 826s 8 982s 1151169 665 778 846
915s 116502 897 1173529 86s 449 696 709 913
118002 263 21 886s 119210s 534 44s 730 61s 864
85 86 9
120278 426s 848 121103 334 76 469 99 582 668
772s 122205 404s 725 92 123034 57s 65 88s 108
82 215s 36s 62 380 402s 516 672s 814927s 68
124119 45 56 323 48s 573 626s 790 800s 976
125063 110 221s 514s 623s 570 126231 358
127043 168s 730 924 128158 719s 874 88 97s
129028s 108 51 75s 550s 612 845s
130234s 44s 724 667 72 749s 60 823 926s
131043s 96s 85s 43 539 929 132018s 305s 676
728 133306 468 591 641 868 134013 69 358s 463s
564s 772 862s 135497s 605 883 136032 101s 419s
98 514s 80 624s 75 702 56s 935s 80 137115s 419
30 520 25 138092s 243 567s 619 20 819 139283s
740
140008 286s 308 21s 439s 581s 791 840s 906s
73 141066s 107 11s 854 1

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Echa skazania Plewickiej



Obrońca Plewickiej adwokat Ribet, podkreślił w swej mowie ciemną rolę, jaką w porwaniu gen. Millera odegrał były minister spraw wewnętrznych gabinetu Bluma — Marx Dormoy.

EKSPLOZJA BOMBY LOTNICZEJ



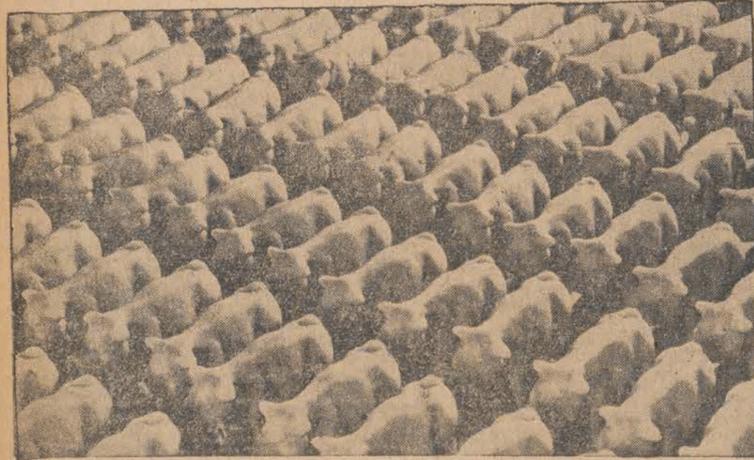
Bomba lotnicza z japońskiego samolotu trafiła chiński statek na Jangtse. O sile eksplozji świadczy fakt, że cały ciężki statek został podniesiony z wody.

Konrtorpedowiec „Błyskawica”



Jeden z najszybszych okrętów naszej floty wojennej. Pod względem szybkości pobiją go jednak nasze nowe ścigacze torpedowe.

Marcepanowa trzoda



Angielskie fabryki marcepanów wyrabiają i wysyłają obecnie do odbiorców olbrzymie ilości słodczy w kształcie małych świnek.

Strajk piłkarzy o... dziewczyne.



Drużyna piłkarska uniwersytetu Stanford zastrajkowała, kiedy się dowiedziała, że 18-letnia studentka Maxime Turner która przez cały sezon letni kroczyła jako tambourmayor na czele orkiestry, ma być zamieniona przez inną koleżankę.

Nowa mistrzyni świata na lodzie.



Dawna mistrzyni świata Cecilia Colledge, która w ubiegłym roku utraciła swój tytuł na rzecz Megan Taylor, odzyskała go obecnie dzięki swej żelaznej wytrzymałości w treningu.



Dotychczasowa mistrzyni świata Megan Taylor zajęła drugie miejsce w łyżwiarskich mistrzostwach świata amatorów, rozegranych w Londynie.



CO OZDOBI PAWILON POLSKI na Wystawie Światowej w Nowym Jorku!



Józef Klukowski — Płaskorzeźba — Pierwsi emigranci polscy w Ameryce.



Bractwo św. Łukasza — Konfederacja Warszawska (uchwała o wzajemnej tolerancji wyznań religijnych). Rok 1573.



Bractwo św. Łukasza — Odsiecz Wiednia. Rok 1683



Bractwo św. Łukasza — Konstytucja 3 Maja. Rok 1791.

Gwiazdkowe stroje węgierskie.

Piękne stroje gwiazdkowe dziewcząt węgierskich w Mołossie, ozdobione misternymi wyszywaniem. Dziewczęta w tym stroju składają życzenia świąteczne swym krewnym i znajomym.

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPLATY NA ŚCIGACZA ŁÓDZI I WOJ. ŁÓDZ.
PKO. 42008